



# NACZELNA RADA ADWOKACKA

ul. Świętojerska 16, 00-202 Warszawa  
tel. 22 505 25 00, 22 505 25 01, fax 22 505 25 08  
e-mail: nra@nra.pl www.nra.pl



Warszawa, 18 kwietnia 2024 r.

NRA.13-1.4.2024

Rada Ministrów  
Kancelaria Prezesa Rady Ministrów  
Al. Ujazdowskie 1/3, 00-583 Warszawa

Podmiot wnoszący petycję:  
Naczelna Rada Adwokacka  
ul. Świętojerska 16, 00-202 Warszawa

Osoba reprezentująca:  
adw. Przemysław Rosati

## PETYCJA

w sprawie zmiany ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. z 2023 r. poz. 127 z późn. zm.) oraz ustawy z dnia 28 sierpnia 1997 r. o zatrudnianiu osób pozbawionych wolności (Dz.U. z 2023 r. poz. 1559)

Na podstawie art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze i art. 2 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach, działając w interesie publicznym, w tym w interesie wymiaru sprawiedliwości, mając na względzie troskę o jego prawidłowe funkcjonowanie, Naczelna Rada Adwokacka składa petycję do Rady Ministrów, w interesie publicznym, w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej mającej na celu zmianę przepisów prawa, tj.:

- I. ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. z 2023 r. poz. 127 z późn. zm.) poprzez:
  - 1) uchylenie pkt 4 w art. 6 § 3;
  - 2) zmianę art. 8 § 4 i nadanie mu brzmienia:  
*„Skazany pozbawiony wolności może korzystać co najmniej raz dziennie, w terminach ustalonych w porządku wewnętrznym obowiązującym w zakładzie karnym lub areszcie śledczym, z samoinkasującego aparatu telefonicznego do kontaktu z osobą, o której mowa w zdaniu poprzednim.”;*

- 3) uchylenie § 5-6 w art. 8;
  - 4) skreślenie zdania drugiego w § 3 w art. 9;
  - 5) zmianę art. 9 § 4 i nadanie mu brzmienia:  
*„Złożenie wniosku o wydanie postanowienia w postępowaniu wykonawczym nie wstrzymuje wykonania orzeczenia, którego wniosek dotyczy, chyba że sąd właściwy do rozpoznania wniosku, w szczególnie uzasadnionych wypadkach, postanowi inaczej. Postanowienie w przedmiocie wstrzymania wykonania orzeczenia nie wymaga uzasadnienia.”;*
  - 6) uchylenie § 5-6 w art. 9;
  - 7) zmianę art. 89 § 3 i nadanie mu brzmienia:  
*„Skazanego na karę dożywotniego pozbawienia wolności można przenieść do zakładu karnego typu półotwartego po odbyciu przez niego co najmniej 10 lat, a do zakładu typu karnego typu otwartego – po odbyciu przez niego co najmniej 15 lat kary. Przeniesienie może nastąpić po przeprowadzeniu badań psychologicznych, a także psychiatrycznych, o których mowa w art. 83 § 1.”;*
  - 8) zmianę art. 79 § 1 i nadanie mu brzmienia:  
*„Skazanego na karę pozbawienia wolności sąd wzywa do stawienia się w wyznaczonym terminie w areszcie śledczym, położonym najbliżej miejsca jego stałego pobytu, wraz z dokumentem stwierdzającym tożsamość. Sąd może polecić doprowadzenie skazanego do aresztu śledczego bez wezwania”;*
  - 9) uchylenie § 1a w art. 79;
  - 10) zmianę art. 79 § 2 i nadanie mu brzmienia:  
*„Jeżeli skazany, mimo wezwania, nie stawiał się w areszcie śledczym, sąd poleca go doprowadzić. Kosztami doprowadzenia sąd obciąża skazanego.”;*
  - 11) zmianę art. 105b § 1 i nadanie mu brzmienia:  
*„Skazany co najmniej cztery razy w tygodniu ma prawo korzystać z samoinkasującego aparatu telefonicznego na własny koszt lub na koszt rozmówcy w sposób i w terminach ustalonych w porządku wewnętrznym obowiązującym w zakładzie karnym. W uzasadnionych wypadkach dyrektor zakładu karnego może udzielić zgody na skorzystanie z samoinkasującego aparatu telefonicznego na koszt zakładu karnego.*
  - 12) uchylenie art. 110b.;
- II. ustawy z dnia 28 sierpnia 1997 r. o zatrudnianiu osób pozbawionych wolności (Dz.U. z 2023 r. poz. 1559) poprzez:
- 1) dodanie kropki w miejsce średnika w art. 6a ust. 3 pkt 3;
  - 2) uchylenie pkt 4 w art. 6a ust. 3.

Naczelna Rada Adwokacka wyraża zgodę na ujawnienie na stronie internetowej podmiotu rozpatrującego petycję lub urzędu go obsługującego danych podmiotu wnoszącego petycję.

## UZASADNIENIE

### I. Uwagi ogólne.

Projekt ustawy stanowi postulat pilnej modyfikacji przepisów Kodeksu karnego wykonawczego w zakresie najbardziej naglących problemów, jakie ujawniły się m.in. w związku ze stosowaniem zmian, jakie do systemu penitencjarnego wprowadziła ustawa z dnia 5 sierpnia 2022 roku o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2022 r. poz. 1855). Zmiany te mają na celu zapewnienie skazanym odbywającym kary pozbawienia wolności realizację ich elementarnych praw i gwarancji, wynikających nie tylko z przepisów ustawy, ale i Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a także wiążących Rzeczpospolitą Polską umów międzynarodowych.

### II. Prawo do skargi.

W pierwszej kolejności, postuluje się uchylenie regulacji art. 6 § 3 pkt 4 k.k.w., zgodnie z którym: „*Jeżeli wniosek, skarga lub prośba (skazanego – przyp. aut.) są oczywiście bezzasadne - właściwy organ może pozostawić wniosek, skargę lub prośbę bez rozpoznania.*” tj. powrót do stanu prawnego obowiązującego sprzed wejścia w życie nowelizującej ustawy z dnia 5 sierpnia 2022 roku o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2022 r. poz. 1855).

Skarga skazanego pełni funkcję gwarancyjną. Wbrew twierdzeniom wyrażonym w uzasadnieniu przywołanej powyżej ustawy nowelizującej, wiele skarg, które organy penitencjarne (Służba Więzienna) uznają za bezzasadne (a w konsekwencji – pozostawiają je bez rozpoznania), ostatecznie okazują się uzasadnione po przeprowadzeniu postępowań wyjaśniających, prowadzonych np. w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich.

Nie tylko możliwość składania przez skazanego wniosków, skarg oraz próśb, ale i nadanie tymże środkiem właściwego biegu stanowi kluczową kwestię z punktu widzenia ochrony osób pozbawionych wolności. Powyższego nie należy ograniczać jedynie do kwestii prawidłowego, tj. zgodnego z prawem wykonywania kary pozbawienia wolności, ale przede wszystkim – ochrony skazanych przed nieludzkim i poniżającym traktowaniem. Na fakt, iż wyżej wymienione obawy nie mają charakteru abstrakcyjnego wskazują ostatnio opublikowane raporty dot. uchybień stwierdzonych m.in. w zakładach karnych w Barczewie, Potulicach czy Tarnowie.

Co warte podkreślenia, procedury kontrolne (skargowe) znajdują odzwierciedlenie w stanowisku Europejskiego Komitetu do Spraw Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (CPT). Także i Europejskie Reguły Więzienne wskazują, że system składania skarg powinien być efektywny, tj. skazani powinni mieć możliwości składania wniosków i skarg, a żądaniom tym winien zostać nadany właściwy bieg. Podobne wskazania zawierają także Wzorcowe reguły minimalne Organizacji Narodów Zjednoczonych dotyczące postępowania z więźniami (Reguły Nelsona Mandeli) – *vide*: Reguła 56 i Reguła 57. Wreszcie, pod kątem aksjologicznym, aktualna regulacja art. 6 § 3 pkt 4 k.k.w. pozostaje sprzeczna z art. 41 ust. 4 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, wprowadzającej nakaz humanitarnego traktowania każdej osoby pozbawionej wolności.

W tym stanie rzeczy, brak jest jakiegokolwiek uzasadnienia dla apriorycznego oceniania zasadności skargi lub wniosku osadzonego, bez nadania mu biegu. Z punktu widzenia gwarancyjnej funkcji wskazanych środków, prymat przydać należy rozwiązaniom chroniącym podstawowe prawa osób skazanych, nawet kosztem nadania biegu incydentalnym skargom, których zasadność może pozostawać wątpliwa.

### III. Kontakt telefoniczny osadzonych z obrońcami i pełnomocnikami.

W dalszej kolejności, postuluje się powrót do zasad kontaktów telefonicznych skazanych pozbawionych wolności z obrońcami i pełnomocnikami, obowiązujących przed wejściem w życie nowelizującej ustawy z dnia 5 sierpnia 2022 roku o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2022 r. poz. 1855), która to ustawa dodała do art. 8 k.k.w. jednostki redakcyjne w postaci § 4, § 5 oraz § 6.

Na wstępie należy wskazać, że wyrażone *expressis verbis* przez ówczesnych projektodawców ww. ustawy nowelizującej uzasadnienie wprowadzenia do art. 8 k.k.w. jednostek redakcyjnych § 4 - § 6, zasadzające się na normatywnym zapewnieniu osadzonym gwarancji uzyskania kontaktu z obrońcą lub pełnomocnikiem co najmniej raz w tygodniu, wypaczone zostało przez praktykę stosowania wskazanego przepisu i doprowadziło w rezultacie do stanu permanentnego, rażącego naruszenia praw osadzonych do obrony.

Zamiast stanowić gwarancyjne minimum kontaktu, regulacja, o której mowa w art. 8 § 4 k.k.w. stała się bowiem regułą, ograniczającą prawo osadzonych do kontaktu ze swoimi obrońcami

i pełnomocnikami wyłącznie do możliwości podjęcia przez osadzonych próby jednorazowego kontaktu za pośrednictwem samoinkasującego aparatu telefonicznego w skali tygodnia. Jak stanowi art. 8 ust. 4 zdanie pierwsze k.k.w. „*Skazany pozbawiony wolności może korzystać co najmniej raz w tygodniu, w terminach ustalonych w porządku wewnętrznym obowiązującym w zakładzie karnym lub areszcie śledczym, z samoinkasującego aparatu telefonicznego do kontaktu z osobą, o której mowa w § 3.*”. W istocie zatem, skorzystanie przez skazanego z możliwości telefonicznego kontaktu z obrońcą lub pełnomocnikiem w zakresie przekraczającym jedną próbę kontaktu w tygodniu uzależnione zostało wyłącznie od wewnętrznych regulacji danej jednostki penitencjarnej.

Powyższe już na pierwszy rzut oka prowadzi do całkowicie nieuzasadnionego różnicowania praw skazanych, albowiem częstotliwość kontaktu danego skazanego z obrońcą lub pełnomocnikiem zależy od zakładu karnego lub aresztu śledczego, w którym pozostają oni osadzeni i brzmienia obowiązującego w nim porządku wewnętrznego. Co więcej, praktyka dotychczasowego obowiązywania wskazanych regulacji potwierdza, że absolutną regułą porządków wewnętrznych jednostek penitencjarnych stało się zapewnienie osadzonemu wyłącznie jednego kontaktu z obrońcą lub pełnomocnikiem w skali tygodnia. Choć praktyka ta na pozór spełnia ustawowe minimum, stanowi rażące ograniczenie praw skazanych względem sytuacji sprzed wejścia w życie ustawy nowelizującej.

Odrębnym problemem, jaki ujawnił się na gruncie stosowania art. 8 § 4 k.k.w. w zakresie zapewnienia skazanym wyłącznie jednokrotnego kontaktu z obrońcą lub pełnomocnikiem w skali tygodnia jest skuteczność tegoż kontaktu. Wewnętrzne porządki poszczególnych jednostek penitencjarnych niejednokrotnie przewidują bowiem możliwość skorzystania przez skazanego z samoinkasującego aparatu telefonicznego wyłącznie w godzinach, które pozostają tożsame do godzin pracy sądów oraz organów administracji publicznej (np. od 7:30 do 15:30). Godziny te pozostają tym samym godzinami, w których obrońcy i pełnomocnicy wykonują jednocześnie swoje obowiązki zawodowe nie tylko w swoich kancelariach, ale przede wszystkim w siedzibach sądów, prokuratur oraz organów administracji publicznej. Powyższe wyklucza możliwość odebrania przez obrońcę lub pełnomocnika połączenia telefonicznego ze strony skazanego, np. w trakcie trwania rozprawy przed sądem, w której dany obrońca lub pełnomocnik bierze udział. Tymczasem, nieskuteczność kontaktu osadzonego z obrońcą lub pełnomocnikiem nie powoduje – w świetle obowiązującego aktualnie stanu prawnego –



powstania po stronie skazanego uprawnienia do ponownego kontaktu z obrońcą lub pełnomocnikiem, albowiem „gwarancyjne” minimum prawa skazanego do kontaktu z obrońcą lub pełnomocnikiem zapewnione zostaje poprzez umożliwienie skazanemu podjęcia próby tegoż kontaktu.

Na tle powyższego występuje szereg problemów praktycznych w zakresie dotyczącym realizacji praw skazanych. Aktualna regulacja pozostaje szczególnie dotkliwa dla osadzonych w przypadku krótkich terminów czynności procesowych (np. nałożenia na skazanego w danym postępowaniu 7-dniowego terminu do złożenia pisma, zajęcia stanowiska, uzupełnienia braków formalnych etc.). Nietrudno wyobrazić sobie sytuację, w której skazany dowiaduje się o konieczności podjęcia wskazanych czynności procesowych już po przewidzianym na dany tydzień terminie kontaktu ze swoim obrońcą lub pełnomocnikiem.

Wskazana regulacja uderza nie tylko w prawa skazanych, ale i obrońców oraz pełnomocników w osobach adwokatów i radców prawnych, albowiem prowadzi do sytuacji, w których pomoc prawna, jaką świadczyć mają na rzecz osób osadzonych sprowadza się do konieczności podejmowania czynności niejednokrotnie w ostatniej chwili, bez możliwości należytego zapoznania się ze stanem faktycznym i prawnym sprawy, a to właśnie z uwagi na ograniczony kontakt z reprezentowanymi przez nich osadzonymi. W wielu kategoriach spraw, zachodzi konieczność wielokrotnych konsultacji z klientem osadzonym w jednostce penitencjarnej, co aktualna regulacja w zasadzie wyklucza.

W świetle powyższego, na uwagę zasługuje aktualne brzmienie zdania drugiego art. 8 § 4 k.k.w., zgodnie z którym: *„W szczególnie uzasadnionych wypadkach, jeżeli wyznaczone terminy czynności procesowych wskazują na konieczność niezwłocznego skorzystania z samoinkasującego aparatu telefonicznego, dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego udziela zgody na kontakt poza terminami ustalonymi w porządku wewnętrznym obowiązującym w zakładzie karnym lub areszcie śledczym.”*. Jak może się wydawać, przepis ten stanowi (w zamierzeniu ówczesnego projektodawcy) *quasi* remedium na problemy opisane w akapitach powyżej, albowiem przewiduje możliwość zwiększenia częstotliwości kontaktów osadzonego ze swoim obrońcą/pełnomocnikiem w przypadkach, gdy w istocie zachodzi potrzeba owego szerszego kontaktu. Obecne brzmienie art. 8 § 4 k.k.w. uzależnia jednak możliwość odbycia przez osadzonego dodatkowego kontaktu z obrońcą lub pełnomocnikiem w terminach poza ustalonymi w porządku wewnętrznym jednostki penitencjarnej od całkowicie arbitralnej decyzji dyrektora zakładu karnego lub aresztu śledczego. Z brzmienia wskazanego przepisu wynika wprost, że aby uzyskać zgodę dyrektora jednostki penitencjarnej na częstszy kontakt z obrońcą lub pełnomocnikiem, osadzony zobowiązany jest do przedstawienia dyrektorowi zakładu karnego lub aresztu śledczego wszelkich informacji na temat toczącego się z jego udziałem postępowania, wyznaczonych w nim terminów czynności procesowych (np. terminu do złożenia pisma procesowego lub terminu rozprawy), przedmiotu kontaktu z obrońcą/pełnomocnikiem oraz szczegółowego wykazania przyczyn konieczności skorzystania z aparatu telefonicznego poza terminami wyznaczonymi w porządku wewnętrznym jednostki penitencjarnej, tj. więcej niż 1 raz w tygodniu. Ostatecznie jednak, to i tak od dyrektora jednostki penitencjarnej zależy, czy dany przypadek uznany zostanie za *„szczególnie uzasadniony”* oraz czy w sprawie zachodzi *„konieczność niezwłocznego skorzystania”* z kontaktu z obrońcą lub pełnomocnikiem.

Ustawa, posługując się określeniami o charakterze klauzul generalnych, przyznaje zatem dyrektorowi jednostki penitencjarnej jednostronną kompetencję do decydowania o zakresie prawa osadzonych do obrony swoich praw w toczących się postępowaniach, co uznać należy za rażąco naruszające nie tylko ustawowe, ale i wynikające wprost z art. 42 ust. 2 Konstytucji

Rzeczypospolitej Polskiej prawo do obrony. Co więcej, aktualne brzmienie art. 8 § 4 k.k.w. stoi w oczywistej sprzeczności z wynikającym z art. 6 ust. 3 pkt b) Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności<sup>1</sup> prawem oskarżonego do posiadania odpowiedniego czasu i możliwości do przygotowania obrony. Jak podkreślił Europejski Trybunał Praw Człowieka w wyroku z dnia 4 kwietnia 2017 roku (2742/12)<sup>2</sup>, oskarżonemu należy zapewnić możliwość organizacji i przygotowania swojej obrony we właściwy sposób, bez jakichkolwiek ograniczeń wykluczających możliwość podniesienia przed sądem wszystkich istotnych argumentów oraz wpływających na wynik sprawy. Europejski Trybunał Praw Człowieka zwrócił również uwagę, że zapewnienie odpowiedniego czasu i możliwości przygotowania obrony nie może mieć charakteru abstrakcyjnego, lecz winno być oceniane w okolicznościach każdej konkretnej sprawy.

Niezależnie od powyższego, w wielu przypadkach, przewidziana przepisem art. 8 § 4 k.k.w. ocena, czy w sprawie zachodzi przypadek konieczności „niezwłocznego” skorzystania przez skazanego z aparatu telefonicznego i skontaktowania się z obrońcą lub pełnomocnikiem pozostaje oderwana od realiów toczących się postępowań, w których materiał dowodowy obejmuje dziesiątki, a nawet i setki tomów akt. Analiza treści akt sprawy wymaga regularnego kontaktu obrońcy/pełnomocnika z osadzonym. Tymczasem, aktualna regulacja przewiduje, że jeśli owa konieczność niezwłocznego kontaktu osadzonego z obrońcą/pełnomocnikiem nie wynika wprost z terminów czynności procesowych (np. brak wyznaczonego terminu rozprawy) dyrektor jednostki penitencjarnej odmówi zgody na skorzystanie przez osadzonego z samoinkasującego aparatu telefonicznego poza terminami przewidzianymi w porządku wewnętrznym.

Warto dodać, że omawiana regulacja może prowadzić do pogwałcenia tajemnicy adwokackiej, a nawet i stanowiącej jej element tajemnicy obrończej, wynikających z regulacji art. 6 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku – Prawo o adwokaturze (tj. z dnia 28 kwietnia 2022 r. (Dz.U. z 2022 r. poz. 1184)). Skazany (lub też jego obrońca/pełnomocnik) zobowiązani są bowiem wykazywać przed dyrektorem jednostki penitencjarnej nie tylko szczegóły toczącego się postępowania, ale i również – w celu uwiarygodnienia konieczności podjęcia niezwłocznych działań w sprawie i niezbędności kontaktu – elementy swojej linii obrony (np. przyczyny konieczności kontaktu z obrońcą w celu sformułowania i złożenia wniosków dowodowych na danym etapie postępowania w sprawie).

Abstrahując od powyższego, ujawnianie przez skazanych wszelkich informacji nie tylko o fakcie, ale i przedmiocie oraz toku postępowań sądowych, administracyjnych lub sądowno-administracyjnych

z ich udziałem stanowi dodatkowo niczym nieuzasadnione wprowadzenie wyjątku od wynikającej z art. 51 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej wolności autonomii informacyjnej i prawa do prywatności, tj. prawa do samodzielnego decydowania o ujawnieniu innym informacji dotyczących swojej osoby, jak również prawo do sprawowania kontroli nad takimi informacjami, jeśli znajdują się w posiadaniu innych podmiotów. Jak wskazuje Sąd Najwyższy, prawo do prywatności – choć niewymienione w art. 23 k.c. – jest chronionym prawnie dobrem osobistym.

Aby uniknąć wątpliwości interpretacyjnych związanych z powrotem do poprzedniego brzmienia przepisu art. 8 k.k.w. i jednoczesnego, aktualnego brzmienia zdecydowanej

<sup>1</sup> Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz.U. 1993 Nr 61, poz. 284)

<sup>2</sup> Matanović przeciwko Chorwacji, nr 2742/12, 4 kwietnia 2017 r.

większości porządków wewnętrznych jednostek penitencjarnych, § 4 otrzymuje nowe brzmienie, zapewniające możliwość podjęcia przez skazanego pozbawionego wolności próby telefonicznego kontaktu z obrońcą lub pełnomocnikiem przynajmniej raz dziennie. Pozostałe szczegóły realizacji wskazanego kontaktu pozostawione zostały wewnętrznym uregulowaniom jednostek penitencjarnych.

W konsekwencji modyfikacji art. 8 § 4 k.k.w. zachodzi również wynikowa konieczność uchylecia § 5 i § 6.

#### IV. Zmiany w art. 9 k.k.w.

Kolejno, postuluje się modyfikację art. 9 k.k.w. Rozwiązania zawarte w art. 9 § 5-8 k.k.w. przyznają bowiem nadmierne uprawnienia prokuratorowi, kosztem innych stron postępowania wykonawczego, w tym skazanego (oraz jego obrońcy). Przepisy te przewidują, że tylko prokurator może wziąć udział w posiedzeniu w przedmiocie wstrzymania wykonania orzeczenia, którego dotyczy wnioski w postępowaniu wykonawczym, jeżeli wstrzymanie wykonania orzeczenia skutkowałoby zwolnieniem skazanego z zakładu karnego lub aresztu śledczego. Co więcej – w przypadku, gdy sąd wyda postanowienie o wstrzymaniu wykonania orzeczenia, zażalenie może złożyć wyłącznie prokurator (znamiennie jest przy tym, że prokurator nie może już zaskarżyć postanowienia o odmowie wstrzymania wykonania orzeczenia). Wreszcie, prokurator może opóźnić wykonanie postanowienia o wstrzymaniu wykonania orzeczenia do czasu jego uprawomocnienia poprzez zgłoszenie stosownego sprzeciwu na posiedzeniu, o którym mowa w art. 9 § 5 k.k.w. W efekcie więc, to przedstawiciel urzędu prokuratorskiego, składając wiążące oświadczenie woli w trybie art. 9 § 6 k.k.w., decyduje o pozbawieniu wolności skazanego, co może budzić wątpliwości konstytucyjne (w szczególności z perspektywy art. 41 ust. 2 Konstytucji - zob. Ł. Chojniak, *Sprzeciw prokuratora w postępowaniu o udzielenie warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbycia reszty kary*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2017, nr 97, s. 79-97). Taka uprzywilejowana pozycja prokuratora nie tylko w sposób rażący narusza zasadę równości broni, ale nie jest niczym usprawiedliwiona. Dysponentem wolności skazanego na etapie postępowania wykonawczego nie powinien być oskarżyciel, lecz wyłącznie sąd.

Należało skreślić końcową część art. 9 § 3 k.k.w. Nie ma bowiem żadnego przekonującego powodu, by obowiązek sporządzenia uzasadnienia dotyczył wyłącznie postanowienia o odmowie wstrzymania wykonania postanowienia. Takie rozwiązanie może niepotrzebnie sugerować, że to właśnie taki rodzaj orzeczenia jest preferowany przez ustawodawcę.

Zdecydowano się również powrócić do koncepcji, by każde postanowienie w przedmiocie wstrzymania wykonania orzeczenia, które zostało wydane w trybie art. 9 § 4 k.k.w., nie musiało zawierać uzasadnienia. Rozwiązanie takie, w połączeniu z rezygnacją posiedzenia wskazanego w art. 9 § 5 k.k.w., przyczyni się do usprawnienia i przyspieszenia możliwości korzystania z instrumentu opisanego w tymże przepisie.

Procedura wstrzymania wykonania orzeczenia ma charakter ekstraordynaryjny. Służy przede wszystkim temu, by sądy mogły szybko reagować na nadzwyczajne przypadki, w których niezwłoczne wykonanie orzeczenia mogłoby doprowadzić do niepożądanych skutków. Wymaganie organizacji posiedzenia w przedmiocie wstrzymania orzeczenia czy też wiążący sprzeciw prokuratorski ewidentnie takich celów nie pomagają realizować. Rozwiązania takie mogą w sposób nieuzasadniony i nieproporcjonalny godzić w istotne dobra skazanego oraz jego najbliższych.

Ze wskazanych powyżej powodów należy uchylić art. 9 § 5-8 k.k.w.

#### V. Modyfikacja art. 79 k.k.w.

Kolejna zmiana dotyczy art. 79 k.k.w. Treść art. 79 § 1 k.k.w. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2023 roku nie naprawiła tego, co funkcjonowało źle na gruncie art. 79 § 1 k.k.w. w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2022 roku, a jednocześnie popsuła to, co funkcjonowało dobrze.

Art. 79 § 1 k.k.w. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2023 roku uderza przede wszystkim w osoby, które nie ukrywają się przed wykonaniem kary (a więc mogłyby się dobrowolnie stawić do odbycia kary), a nie w osoby ukrywające się przed wykonaniem kary. Innymi słowy – nastąpiło „wyrównanie w dół”, tzn. wprowadzono regulację, która w imię walki z ukrywaniem się przed wykonaniem kary domyślnie uniemożliwiła dobrowolne stawiennictwo osobom, które taki obowiązek chciałyby wykonać, również jako demonstrację swojej odpowiedzialnej postawy. Dobrowolne stawiennictwo było dotychczas traktowane jako element pozytywnej prognozy kryminologicznej (np. w ramach warunkowego przedterminowego zwolnienia), a w chwili obecnej wszyscy skazani są domyślnie doprowadzani „niedobrowolnie”. A więc formalnie nie ma różnicy między osobą zatrzymaną w pierwszym możliwym momencie w miejscu swojego zamieszkania, która oczekiwała na funkcjonariuszy Policji, a osobą która została zatrzymana po latach ukrywania się – obie te osoby zostały formalnie tak samo doprowadzone do odbycia kary.

Doprowadzenie do odbycia kary odbywa się poprzez wizytę funkcjonariuszy Policji w miejscu pobytu skazanego, które jest określane na podstawie znanego adresu skazanego. Osoby ukrywające się przed wykonaniem kary zazwyczaj nie przebywają pod swoim znanym adresem. Art. 79 § 1 k.k.w. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2023 roku nie uderza więc w osoby, które celowo ukrywają się przed wykonaniem kary, wbrew temu co głosiło uzasadnienie projektu. Również wbrew temu co głosiło uzasadnienie projektu – impulsem do ukrywania się nie jest wezwanie do stawiennictwa, lecz sam wyrok.

Przymusowe doprowadzanie ukrywających się skazanych do odbycia kary jest konieczne (i możliwe w każdym z poprzednich stanów prawnych), ale dla osiągnięcia takiego celu nie jest konieczne przymusowe doprowadzanie wszystkich skazanych, również takich, którzy chcieliby dobrowolnie stawić się do odbycia kary na podstawie wezwania, które pozwoli im uporządkować swoje sprawy.

Art. 79 § 1 k.k.w. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2023 roku uderza przede wszystkim w osoby, którym wymierzono relatywnie krótkoterminowe kary pozbawienia wolności, albowiem nie są one w stanie np. zdążyć jeszcze przed zatrzymaniem przeprowadzić postępowania związanego z uzyskaniem zgody na odbywanie kary w systemie dozoru elektronicznego.

Paradoks polega więc na tym, że osoby, którym wymierzono np. 1,5 roku pozbawienia wolności nawet po doprowadzeniu do zakładu karnego mają w dalszym ciągu szansę na skorzystanie z systemu dozoru elektronicznego, a osoby którym wymierzono np. karę 2 miesięcy pozbawienia wolności najczęściej już po doprowadzeniu do odbycia kary nie mają takiej szansy, albowiem postępowanie związane z dozorem elektronicznym trwa dłużej niż okres kary, którą skazany zdąży już odbyć w całości.

Art. 79 § 1 k.k.w. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2023 roku tworzy problem ukrywania się przez skazanych również w tych sytuacjach, w których wcale się nie ukrywają i jest niespójny z uregulowaniami dotyczącymi przypadku poręczenia majątkowego.



Jeżeli bowiem art. 79 § 1 k.k.w. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2023 roku domyślnie nie przewiduje wzywania skazanych do odbycia kary, lecz ich przymusowe doprowadzenie, to nie sposób nie zauważyć, że skazany nie ma wpływu na to w jaki sposób zrealizowane zostanie jego doprowadzenie w trybie art. 79 § 1 k.k.w.

Skazany przebywa w miejscu stałego zamieszkania i nie ma wpływu na to kiedy zjawia się u niego funkcjonariusze Policji – nie wie nawet czy kiedykolwiek faktycznie zjawili się u niego. Nie ma jednocześnie zakazu opuszczania miejsca stałego zamieszkania – może wychodzić np. do pracy. Efekt jest taki, że stwierdzenie ukrywania się i orzeczenie przepadku jest wynikiem przypadku – jeżeli funkcjonariusze Policji zrealizują sprawnie doprowadzenie do zakładu karnego, to przepadek nie zostanie orzeczony, a jeżeli nie uczynią tego w sposób sprawny, to Sąd uzna, że to wina skazanego i poręczenie ulegnie przepadkowi.

Z powyższych przyczyn, postuluje się modyfikację regulacji art. 79 k.k.w.

#### VI. Możliwość zmiany przez skazanego typu jednostki penitencjarnej

Kolejno, zmianie podlega treść art. 89 § 3 k.k.w. Projektowana zmiana art. 89 § 3 k.k.w. ma na celu skrócenie okresu, po upływie, którego skazani na karę dożywotniego pozbawienia wolności będą mogli zmienić typ jednostki penitencjarnej – w przypadku przeniesienia do zakładu karnego typu półotwartego z 20 (dwudziestu) na 10 (dziesięć) lat, a w przypadku przeniesienia do zakładu typu otwartego z 25 (dwudziestu pięciu) na 15 (piętnaście) lat.

Zmiana ma na celu przede wszystkim realizację funkcji resocjalizacyjnej kary poprzez motywowanie sprawców najcięższych przestępstw do podjęcia pracy nad sobą, zgodnie z indywidualnym programem oddziaływania oraz determinować w nich chęć zmiany podgrupy klasyfikacyjnej, a następnie również zmiany typu jednostki penitencjarnej, w której będą odbywać karę. Kara dożywotniego pozbawienia wolności jako najbardziej surowa z kar przewidzianych w polskim porządku prawnym, aby spełniać swój cel resocjalizacyjny, powinna pozwalać skazanemu na zmianę swojej sytuacji w relatywnie niedalekiej przyszłości, tj. osiągnięcie konkretnego celu, motywującego skazanego do pracy nad sobą i przestrzegania reguł panujących w jednostce penitencjarnej.

Co ważne użyte w przepisie słowo „można” nie powoduje, iż po upływie wskazanych okresów skazany automatycznie (*ex lege*) zmieni jednostkę typu zamkniętego na jednostkę o mniejszym rygorze. Nie jest to zatem regulacja prowadząca do obligatoryjnej zmiany miejsca odbywania kary przez skazanego. Decyzja ta uzależniona będzie każdorazowo od oceny dotychczasowego zachowania skazanego, jego postępów w kontekście odbywanej przez niego kary oraz realizacji indywidualnego programu oddziaływania. Oceny takiej dokonywać będzie Komisja Penitencjarna, w kompetencji której pozostawać będzie decyzja o zmianie ewentualnej podgrupy skazanego na P-2/R-2, P-3/R-3. Wobec powyższego, samo brzmienie przepisu i skrócenie terminów w nim przewidzianych nie będzie stanowić jakiegokolwiek zagrożenia dla bezpieczeństwa jednostek penitencjarnych oraz bezpieczeństwa społecznego. Co więcej, w każdym przypadku ocena zdolności skazanego do przeniesienia go do jednostki o łagodniejszym rygorze będzie mogła zostać poprzedzona określonymi badaniami psychologicznymi i psychiatrycznymi.

Warto zauważyć, że skazani odbywający karę w systemie programowego oddziaływania po przedstawieniu im indywidualnego programu oddziaływania wyrażają zgodę na współdziałanie w jego realizacji. Formuła programu jest jednak ograniczona, a zadania określone w programie mają określoną ilość, wobec czego koniecznym jest zmniejszenie wymaganych okresów do zmiany typu jednostki, aby cel ten był dla osoby odbywającej karę



dożywotniego pozbawienia wolności bardziej realny i namacalny. W sytuacji, w której dana osoba dopiero zaczyna odbywać swoją karę, okresy lat 15/20 czy 20/25 są zbyt odległe, aby mogły w świadomości człowieka pozostawać realną nadzieją na zmianę (poprawę) sytuacji, w której osoba ta się znalazła. Projektowana zmiana i postawiona przed skazanymi perspektywa urealniania dla skazanego szansę na zmianę typu zakładu karnego na zakład o mniejszych rygorach, czy też podjęcie pracy o charakterze wolnościowym. Powyższe winno w sposób pozytywny wpłynąć na postawę skazanych od początku wykonywania kary poprzez wprowadzenie celowości jej odbywania.

Projektowana zmiana ma również na celu wytworzenie większej motywacji po stronie Służby Więziennej do zatrudniania skazanych na karę dożywotniego pozbawienia wolności, początkowo w ramach zakładów zamkniętych, a kolejno w ramach tzw. pracy wolnościowej. Wyniki badań pokazują, że jedynie niewielki odsetek skazanych na najsurowszą z kar przewidzianych w polskim porządku prawnym ma możliwość podjęcia pracy, co pozostaje niezwykle ważne nie tylko z punktu widzenia wspomnianego wcześniej sensu odbywania samej kary, ale i częstokroć także z punktu widzenia zabezpieczenia interesów osób pokrzywdzonych przestępstwem (np. poprzez powiększenie zdolności płatniczych i wypłacalności skazanego odbywającego karę dożywotniego pozbawienia wolności).

Nie ulega wątpliwości, iż w praktyce skazani na karę dożywotniego pozbawienia wolności są najbardziej problematyczną z grup osadzonych w jednostkach penitencjarnych, gdyż zaczynając odbywanie kary, termin do ubiegania się przez nich o warunkowe przedterminowe zwolnienie z odbycia reszty kary pozbawienia wolności pozostaje tak dalece odległy, że często są oni pomijani, jeśli chodzi o jakiekolwiek zatrudnienie, kursy czy szkoły, a pierwszeństwo w tym zakresie przyznawane jest na rzecz skazanych na kary krótkoterminowe. Projektowana zmiana ma na celu systemową zmianę wskazanej sytuacji.

Zmiana przepisu jest także motywowana koniecznością zbliżenia standardów odbywania najsurowszej z kar w Polsce do standardów innych krajów europejskich. Aktualnie, możliwość uzyskania przez skazanego na karę dożywotniego pozbawienia wolności warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbycia reszty kary pozostaje czysto teoretyczna. Wskazać należy tymczasem, że w innych krajach europejskich, w których kara ta funkcjonuje, system penitencjarny przewiduje dla skazanych realną perspektywę powrotu do funkcjonowania w społeczeństwie. Przykładowo, w Wielkiej Brytanii terminowość najsurowszej z kar jest ściśle przestrzegana przez wymiar sprawiedliwości i w praktyce nie zdarza się, aby więźniowie skazani na karę dożywotniego pozbawienia wolności odbywali tę karę do końca swojego życia. Co ważne, w takich krajach jak Norwegia czy Słowenia, kara taka nie występuje nawet w porządku prawnym. Również prawo unijne wskazuje, iż w systemie prawnym danego Państwa winny istnieć przepisy, które dopuszczają rewizję jej wymiaru najpóźniej po upływie 20 lat jej wykonywania. (art. 5 pkt 2 Decyzji ramowej Rady 2002/584WSiSW z 13 czerwca 2002 roku w sprawie europejskiego nakazu aresztowania i procedury wydawania osób między Państwami Członkowskimi)<sup>3</sup>. Tym bardziej, w toku jej wykonywania zapewnić należy skazanym możliwość stopniowego zmiany swojej sytuacji, początkowo w ramach zmiany typu zakładu karnego.

Zgodnie z Rekomendacją Rady Europy, kara dożywotniego pozbawienia wolności jest karą terminową i jej przebieg winien być etapowy<sup>4</sup>. Więźniowie skazani na taką karę, pozbawieni są często sensu i człowieczeństwa z uwagi na stawiane im ograniczenia oraz ciągłą niewiedzę

<sup>3</sup> Maria Nielaczna. Stowarzyszenie Interwencji Prawnej. Analizy Raporty i Ekspertyzy Nr 4/2013. Wykonać Karę. I co dalej? Wykonanie Kary dożywotniego pozbawienia wolności w Polsce.

<sup>4</sup> Rekomendacja Nr 2003(23) przyjęta wraz z Sprawozdaniem Wyjaśniającym przez Komitet Ministrów na jego 885 posiedzeniu w dniu 9 października 2003 roku. Tłum. A. Rzepliński, w: Archiwum Kryminologii, T. 27, 2003-2004, s. 155-162.

w zakresie tego, czy opuszczają kiedykolwiek jednostkę penitencjarną. Brak daty końca kary jest niezwykle uciążliwy w kontekście samego funkcjonowania emocjonalnego człowieka, wobec czego koniecznym jest zachęcanie skazanych na karę dożywotniego pozbawienia wolności do współdziałania w realizacji celów tejże kary. Możliwość zmiany jednostki typu zamkniętego na jednostkę typu półotwartego po 10 latach stanowi dla skazanego konkretną „ofertę” ze strony Państwa i społeczeństwa, ukazującą, że jeżeli skazany podejmie współdziałanie w zakresie swoich kompetencji społecznych, będzie mógł otrzymać „gratyfikację” w postaci możliwości dalszego odbywania kary w jednostce o mniejszym rygorze, a co za tym idzie w perspektywie – zatrudnienie w warunkach wolnościowych, większą możliwość uzyskiwania przepustek i inne przywileje, które wiążą się z odbywaniem tej kary w ramach zakładów półotwartego i otwartego. Jest to niezwykle ważne z perspektywy motywacji skazanego, zwiększa szanse skazanego na powrót do społeczeństwa w przyszłości oraz na lepszą readaptację społeczną po opuszczeniu zakładu karnego, gdyż proces readaptacji po tak długim czasie winien być procesem etapowym. Dłuższa możliwość przebywania w jednostkach penitencjarnych kolejno typu półotwartego, a następnie otwartego daje możliwość zaadaptowania się skazanemu w warunkach bardziej zbliżonych do warunków panujących na wolności, co jest niezwykle edukacyjne, wychowawcze i ważne z punktu widzenia funkcjonowania jednostki w społeczeństwie.

#### VII. Telefoniczny kontakt osadzonych z bliskimi.

Komplementarnie do powyższego, postuluje się również nowelizację art. 105b k.k.w. Zgodnie z aktualnym brzmieniem art. 105b § 1 zdanie pierwsze k.k.w. „Skazany co najmniej raz w tygodniu ma prawo korzystać z samoinkasującego aparatu telefonicznego na własny koszt lub na koszt rozmówcy w sposób i w terminach ustalonych w porządku wewnętrznym obowiązującym w zakładzie karnym”. Ustawodawca określił zatem minimalną ilość połączeń telefonicznych, jaką może wykonać osoba pozbawiona wolności do członków rodziny, przyjaciół czy też znajomych na poziomie jednej rozmowy telefonicznej w tygodniu.

W pierwszej kolejności należy mieć na względzie, iż czas trwania połączenia telefonicznego rejestrowanego z jednostki penitencjarnej (z wyjątkiem połączeń realizowanych do profesjonalnego pełnomocnika) jest ograniczony i wynosi maksymalnie dziesięć minut. Co istotne, bardzo często nieprawidłowy stan techniczny niektórych telefonicznych aparatów samoinkasujących zlokalizowanych na terenie aresztów śledczych oraz zakładów karnych powoduje, iż czynność wybierania konkretnego numeru telefonu przez skazanego, a następnie oczekiwanie na realizację połączenia, skraca długość rozmowy do około ośmiu minut. Ponadto, w przedmiotowym zakresie zauważyć można było ukształtowanie się w jednostkach penitencjarnych niepokojącej praktyki, polegającej na umożliwieniu osadzonemu wykonania połączenia telefonicznego między innymi do osoby najbliższej tylko jeden raz w tygodniu (*vide*: telefoniczne kontakty z obrońcami i pełnomocnikami). W konsekwencji gwarancyjne minimum ilości wykonywanych połączeń telefonicznych stało się w większości przypadków niejako ustawowym maksimum.

Na skutek zmian regulacji porządków wewnętrznych jednostek penitencjarnych, obecnie osobie pozbawionej wolności umożliwia się realnie wykonanie dwóch ograniczonych czasowo połączeń telefonicznych w tygodniu, celem zapewnienia kontaktu osadzonego ze światem zewnętrznym, a przede wszystkim z najbliższymi. To rodzina bowiem jest niewątpliwie głównym fundamentem w procesie resocjalizacji osadzonego i więzi te powinny być szczególnie pielęgnowane. Projektowana zmiana brzmienia przepisu art. 105b § 1 zdanie pierwsze k.k.w. zakłada ustawowe zwiększenie ilości połączeń telefonicznych wykonywanych przez osadzonych

z co najmniej jednego do co najmniej czterech w tygodniu. Powyższe zdecydowanie pomoże zapobiec próbom ingerencji oraz niewłaściwej interpretacji wyrażenia „co najmniej” przez jednostki penitencjarne, zapewniając osobom pozbawionym wolności ustawowe cztery połączenia telefoniczne w danym tygodniu. Oczywiście nie wyklucza to faktu, iż ilość realizowanych rozmów telefonicznych może być większa – z korzyścią dla skazanych. Nadto nie można tracić z pola widzenia, iż jeszcze do dnia 17 września 2022 roku osoby pozbawione wolności były doprowadzane codziennie do samoinkasujących aparatów telefonicznych, aby skontaktować się z rodziną lub znajomymi. W obliczu tak wyraźnego spadku liczby wykonywanych połączeń telefonicznych przez osadzonych do między innymi osób najbliższych w skali tygodnia, zmiana brzmienia analizowanego przepisu jest konieczna oraz w pełni uzasadniona. Co istotne jednostki penitencjarne nadal zachowują swoją autonomię dotyczącą ustalenia w porządku wewnętrznym dni tygodnia w jakich realizowane będą wyżej określone połączenia telefoniczne. Projektowana zmiana stanowi swoistego rodzaju kompromis pomiędzy respektowaniem fundamentalnych praw osób osadzonych, a problemem braków kadrowych z jakim mierzy się Służba Więzienna. Należy, także wskazać, iż formacja Służby Więziennej powinna wspierać osadzonych w procesie realizacji kontaktów z ich najbliższymi oraz dążyć do zapewnienia wysokich standardów wykonywania połączeń telefonicznych w jednostkach penitencjarnych. Zadanie to już na kanwie obowiązujących przepisów, a to ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 roku o Służbie Więziennej (Dz. U. 2023, poz. 1683) powinno mieć charakter priorytetowy.

Podkreślenia wymaga, iż obecnie osoby pozbawione wolności borykają się z licznymi barierami związanymi z utrzymaniem prawidłowych relacji z członkami rodzin. Tytułem przykładu należy wskazać, iż osadzony posiadający małżonka, rodziców, dziadków oraz rodzeństwo w każdym tygodniu musi dokonywać wyboru do kogo z kręgu osób najbliższych wykonać połączenie telefoniczne – trwające dziesięć minut. Dlatego statystycznie osadzony może skontaktować się z każdą z tych osób tylko raz na kilka tygodni. Taka sytuacja nie sprzyja dbałości o więzi rodzinne, a wręcz przeciwnie – powoduje ich zanik.

Całkowicie odrębny problem odnosi się do osadzonych będących rodzicami, gdyż art. 105b § 1 zdanie pierwsze k.k.w. w brzmieniu nadanym mu ustawą nowelizacyjną z dnia 5 sierpnia 2022 roku o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2022, poz. 1855) uniemożliwia im pełne wykonywanie władzy rodzicielskiej oraz pielęgnowanie tej najważniejszej relacji na linii rodzic – dziecko. Interes małoletniego powinien być zawsze nadrzędny, a rozwiązania systemowe powinny ułatwiać, a nie utrudniać realizację kontaktów rodzica z dzieckiem. Mianowicie rodzic pozbawiony wolności posiadający więcej niż jedno dziecko, także zobligowany jest wybrać do kogo wykona połączenie telefoniczne, z pokrzywdzeniem pozostałego potomstwa, w tym w głównej mierze małoletnich. Obowiązujące przepisy nie przewidują bowiem wykonania kilku połączeń telefonicznych danego dnia przez osadzonego do więcej niż jednego członka rodziny. Jawi się to jako wyjątkowo krzywdzące dla małoletnich – dzieci, które w obecnym stanie prawnym zostały pośrednio obarczone winą za to, iż rodzic przebywa w izolacji penitencjarnej i tylko dlatego kontakt z nim jest bardzo utrudniony. W praktyce trudno wytłumaczyć małoletniemu skomplikowane mechanizmy odbywania kary pozbawienia wolności. Dzieci przyzwyczajone były do codziennych kontaktów telefonicznych z rodzicami, a teraz, kiedy połączenia mogą być wykonywane tak rzadko, nie tylko małoletni, ale i osadzeni zmagają się z tęsknotą, niezrozumieniem i licznymi obawami – co naturalnie wynika z silnej i zażyłej więzi związanej z rodzicielstwem. W ślad za dyspozycją art. 9 ust. 3 Konwencji o Prawach Dziecka „Państwa-Strony będą szanowały prawo



*dziecka odseparowanego od jednego lub obojga rodziców do utrzymywania regularnych stosunków osobistych i bezpośrednich kontaktów z obojgiem rodziców, z wyjątkiem przypadków, gdy jest to sprzeczne z najlepiej pojętym interesem dziecka”* ustawodawca winien zagwarantować szeroko pojętą prawną ochronę interesów małoletnich dzieci osób pozbawionych wolności.

Kolejno, jeżeli osoba pozbawiona wolności kontaktuje się w każdym tygodniu tylko ze swoimi dziećmi (i ewentualnie z małżonkiem/ą bądź partnerem/ką), ponieważ wymaga tego ich szczególne dobro to wpływa to bezpośrednio na utratę kontaktu z pozostałymi członkami rodziny, nie wspominając już o innych osobach, spoza kręgu krewnych, z którymi osadzony chciałby pozostawać w regularnym kontakcie. Przedmiotowa zmiana polegająca na zwiększeniu częstotliwości odbywania rozmów telefonicznych przez osadzonych przyczyni się do zminimalizowania wskazanego problemu, gdyż większa ilość połączeń telefonicznych pozwoli osobom pozbawionym wolności na utrzymanie stałego kontaktu ze światem zewnętrznym.

Powyższe jest niezwykle istotne, jeżeli weźmie się pod uwagę, iż odpowiednie interakcje społeczne osadzonych z rodziną, w tym z dziećmi oraz z przyjaciółmi są gwarantem pomyślnego przebiegu procesu resocjalizacji. Utrwalone więzi rodzinne zmniejszają ponadto ryzyko powrotu do przestępstwa. Osadzony posiadający kontakt z rodziną po opuszczeniu jednostki penitencjarnej

z wysokim prawdopodobieństwem będzie posiadał stałe miejsce zamieszkania lub pobytu, opiekę osób najbliższych, pomoc w znalezieniu pracy i zaaklimatyzowaniu się w nowych, wolnościowych warunkach codziennego funkcjonowania. Nie można zatem dopuścić, aby więzi z najbliższymi uległy destrukcji poprzez nieuprawnione ograniczanie połączeń telefonicznych i określanie tak rażąco niskich limitów w postaci jednej lub dwóch rozmów telefonicznych w tygodniu.

Argumentacja ta znajduje odzwierciedlenie w dyspozycji przepisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, tj. art. 18 *„Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej* oraz art. 47 *„Każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym”*. Ponadto, także art. 105 § 1 k.k.w. odnosi się do konieczności zapewnienia skazanym utrzymywania więzi przede wszystkim z rodziną i innymi osobami bliskimi przez między innymi rozmowy telefoniczne. Brzmienie tego przepisu pozostaje w ścisłej korelacji z treścią art. 67 § 3 k.k.w., a mianowicie *„W oddziaływaniu na skazanych, przy poszanowaniu ich praw i wymaganiu wypełniania przez nich obowiązków, uwzględnia się przede wszystkim pracę, zwłaszcza sprzyjającą zdobywaniu odpowiednich kwalifikacji zawodowych, nauczanie, zajęcia kulturalno-oświatowe i sportowe, podtrzymywanie kontaktów z rodziną i światem zewnętrznym oraz środki terapeutyczne”*. Dlatego też proces readaptacji społecznej osób pozbawionych wolności, nie może toczyć się w oderwaniu od potrzeby kształtowania świadomości osadzonych w zakresie pielęgnowania więzi z bliskimi oraz z przyjaciółmi. Co więcej, również Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/48/UE z dnia 22 października 2013 r. w sprawie prawa dostępu do adwokata w postępowaniu karnym i w postępowaniu dotyczącym europejskiego nakazu aresztowania oraz w sprawie prawa do poinformowania osoby trzeciej o pozbawieniu wolności i prawa do porozumiewania się z osobami trzecimi i organami konsularnymi w czasie pozbawienia wolności w punkcie 9 oraz 52 preambuły oraz na mocy art. 6 ust. 1 zwraca uwagę na potrzebę zapewnienia osadzonym regularnego kontaktu z krewnymi oraz osobami trzecimi. Traktują, także o tym Europejskie Reguły Więzienne w punkcie 24.1. *„Więźniowie mają prawo porozumiewania się, tak często jak*

*jest to możliwe, poprzez pocztę, telefon lub inne formy komunikacji z ich rodzinami oraz z innymi osobami oraz przedstawicielami organizacji zewnętrznych oraz bycie odwiedzanymi przez te osoby”.*

Podsumowując, aktualnie brak rzeczywistych przeciwwskazań do tego, aby ilość połączeń wykonywanych przez osadzonych z samoinkasujących aparatów telefonicznych ukształtować na poziomie co najmniej czterech rozmów tygodniowo. Powyższe będzie w sposób pozytywny oddziaływać na samych skazanych, ich rodziny, a także przyczyni się do pełnego poszanowania praw dzieci w kontekście realizacji kontaktów z rodzicami pozbawionymi wolności.

#### VIII. Energia elektryczna używana przez osadzonych.

Wreszcie, postuluje się uchylenie przepisu art. 110b k.k.w. i innych powiązanych z nim przepisów oraz aktów prawnych. Powyższe pozostaje konsekwencją tego, iż wprowadzona mocą wskazanego przepisu rekompensata za używaną przez skazanych energię elektryczną jest w istocie źródłem pozyskiwania przez administrację zakładów karnych środków pieniężnych, które w żadnej mierze nie są spójne z faktycznym zużyciem przez skazanych energii elektrycznej. Ponadto, wskazany wyżej przepis prawa pozostaje w sprzeczności z prawem skazanych do godnego i humanitarnego traktowania, na co wskazują następujące argumenty.

Konstrukcja przepisu art. 110b k.k.w. wskazuje na konieczność uiszczania przez skazanych opłaty ryczałtowej za korzystanie z „urządzenia elektrycznego lub elektronicznego”, co oznacza, że opłata ryczałtowa może być pobierana nawet wówczas, gdy osadzony będzie korzystał z urządzeń na baterie, a więc urządzeń, które nie wymagają zasilenia energią elektryczną doprowadzoną do zakładu karnego. Z uzasadnienia projektu ustawy, na mocy której wprowadzony został do Kodeksu karnego wykonawczego przepis art. 110b k.k.w. wynika, że *ratio legis* wprowadzenia takiej zmiany podyktowany był tym, że: „Uzyskanie zezwolenia dyrektora zakładu karnego na posiadanie w celi dodatkowego sprzętu elektronicznego w postaci odbiorników radiowych, telewizyjnych, komputerów czy innych tego typu sprzętów, a także różnego rodzaju sprzętów elektrycznych, nie stanowiących standardowego wyposażenia celi mieszkalnej, wiąże się z koniecznością ponoszenia przez zakład karny dodatkowych kosztów. Sytuacja taka jest nieakceptowalna ze społecznego punktu widzenia, albowiem każdy obywatel musi ponosić we własnym zakresie koszty użytkowania tego rodzaju sprzętów i uiszczać za to należne opłaty.” Zestawienie literalnego brzmienia przepisu art. 110b k.k.w. z intencją wprowadzenia tego przepisu do Kodeksu karnego wykonawczego prowadzi do wniosku, iż w istocie skazani będą obowiązani do uiszczania opłat za urządzenia nawet wówczas, gdy koszt ich użytkowania (sprowadzający się do kosztów zakupu baterii) nie będzie w żadnej mierze obciążał zakładu karnego.

Dalej, stosowanie przepisu art. 110b k.k.w. prowadzi do konieczności uiszczania przez skazanego zryczałtowanej opłaty nawet w przypadku braku użytkowania sprzętu elektronicznego lub elektrycznego, na którego posiadanie w celi zezwolił dyrektor zakładu karnego. Literalna wykładnia art. 110b k.k.w. prowadzi bowiem do wniosku, że obowiązek uiszczania zryczałtowanej opłaty powstaje w chwili wyposażenia celi w taki sprzęt, a zatem nie jest związany z jego rzeczywistym użytkowaniem, lecz z samym faktem posiadania takiego sprzętu w celi. Także w tym przypadku, językowa wykładnia art. 110b k.k.w. zestawiona z uzasadnieniem projektu ustawy, na mocy której został on wprowadzony do Kodeksu karnego wykonawczego prowadzi do konkluzji, iż w istocie opłata ta oderwana jest rzeczywistych



kosztów, które zakłady karne muszą ponosić w związku z użytkowaniem przez skazanych w celach dodatkowego sprzętu elektronicznego bądź elektrycznego.

Kolejno, zgodnie z art. 110a k.k.w., zgoda na posiadanie dodatkowego wyposażenia celi w postaci sprzętu elektrycznego i elektronicznego wydawana jest na konkretnego skazanego, który o jej wydanie ubiegła się. Pomimo tego, obowiązek uiszczania zryczałtowanej opłaty spoczywa na każdym skazanym, który przebywa w celi wraz ze skazanym, który otrzymał zgodę na owo dodatkowe wyposażenie celi, co narusza zasady współżycia społecznego i sprawiedliwości społecznej. W rezultacie, obowiązkiem uiszczania opłat obciążeni są także skazani, którzy nie tylko nie będą korzystali z tych urządzeń, ale także nie godzili się na obciążenie ich kosztami z tego tytułu. Jednocześnie, obowiązujące przepisy k.k.w. nie dają skazanym żadnych narzędzi „obrony” przed obciążeniem ich obowiązkiem uiszczania takiej opłaty, w wyniku czego mogą mieć miejsce sytuacje, w których skazany opuszcza zakład karny z „zadłużeniem” powstałym w wyniku działania osób trzecich na które nie miał wpływu – tj. uwzględnienia wniosku innego skazanego o wydanie zgody na posiadanie w celi dodatkowego wyposażenia.

Przepis art. 110b k.k.w. zakłada potrącenie opłaty z góry każdego pierwszego dnia miesiąca i nie reguluje kwestii rozliczenia opłaty w sytuacji zmiany celi, co szczególnie w aresztach śledczych jest okolicznością bardzo częstą. Oznacza to, że konsekwencją stosowania tego przepisu jest to, iż po pobraniu opłaty z góry za kolejny miesiąc, w przypadku zmiany celi skazany nie będzie mógł korzystać z dodatkowego sprzętu, na którego użytkowanie zgodę miał inny skazany i jednocześnie, nie będzie mógł ubiegać się o zwrot opłaty (art. 110b § 3 zdanie drugie k.k.w.).

Ponadto, wobec przerw w dostawie ciepłej wody w zakładach karnych i notoryjnego faktu korzystania przez skazanych z czajników elektrycznych do przygotowania napojów gorących, czy też do czynności higienicznych, dostęp do ciepłej wody *de facto* staje się „luksusem”. Powiązanie prawa do posiadania takiego urządzenia z obowiązkiem uiszczania opłaty za skorzystanie z tego prawa przez skazanego godzi w prawo do humanitarnego i godnego traktowania skazanych. Przepis art. 110b k.k.w. uczynił prawo dostępu do ciepłej wody luksusem, co finalnie wywołuje skutek różnicowania warunków odbywania kary pozbawienia wolności z uwagi na sytuację materialną skazanego, który właśnie ze względu na brak środków może zrezygnować z możliwości uzyskania zezwolenia na dodatkowy sprzęt w postaci czajnika (a więc *de facto* rezygnuje z możliwości skorzystania z przysługującego mu prawa w wyniku powiązania tego prawa z obowiązkiem w postaci obciążenia opłatami).

Także charakter opłaty w postaci ryczałtu nie daje pogodzić się z realnymi kosztami zużycia energii elektrycznej przez urządzenia. Wysokość ryczałtu jest bowiem określana na podstawie wyliczeń, których podstawą jest sytuacja, w której w celi znajdują się wszystkie dopuszczone urządzenia. Przepisy nie różnicują zatem przypadków, w których w celi jest np. wyłącznie czajnik elektryczny od przypadków, w których w celi jest czajnik elektryczny, radio, telewizor i wieża.

W tym stanie rzeczy, koniecznym pozostaje uchylene całego art. 110b k.k.w., a w konsekwencji związanych z nim innych regulacji ustawowych i aktów wykonawczych.

Mając na uwadze powyższe argumenty, Naczelna Rada Adwokacka postuluje zmianę ustaw wskazanych w petitum petycji.

W załączeniu Instytut Legislacji i Prac Parlamentarnych Naczelnej Rady Adwokackiej przedkłada projekt ustawy wraz z uzasadnieniem w przedmiocie objętym niniejszą petycją.

  
Przewodniczący  
Naczelnej Rady Adwokackiej  
adw. Przemysław Rosati

Załączniki:

1. Projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny wykonawczy i innych ustaw.
2. Uchwała nr 476/2024 Prezydium NRA z 18 kwietnia 2024 roku w sprawie złożenia w interesie publicznym petycji dotyczącej zmian w ustawie z dnia z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy.

## USTAWA

z dnia

### o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy i innych ustaw

**Art. 1.** W ustawie z dnia 6 czerwca 1997 roku – Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. z 2023 r. poz. 127 z późn. zm.) wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 6 w § 3 uchyla się pkt 4;

2) w art. 8:

a) § 4 otrzymuje brzmienie:

*„Skazany pozbawiony wolności może korzystać co najmniej raz dziennie, w terminach ustalonych w porządku wewnętrznym obowiązującym w zakładzie karnym lub areszcie śledczym, z samoinkasującego aparatu telefonicznego do kontaktu z osobą, o której mowa w zdaniu poprzednim.”*

b) uchyla się § 5-6.

3) w art. 9:

a) w § 3 skreśla się zdanie drugie;

b) § 4 otrzymuje brzmienie:

*„Złożenie wniosku o wydanie postanowienia w postępowaniu wykonawczym nie wstrzymuje wykonania orzeczenia, którego wniosek dotyczy, chyba że sąd właściwy do rozpoznania wniosku, w szczególnie uzasadnionych wypadkach, postanowi inaczej. Postanowienie w przedmiocie wstrzymania wykonania orzeczenia nie wymaga uzasadnienia.”*

c) uchyla się § 5-8.

4) w art. 89 § 3 otrzymuje brzmienie:

*„Skazanego na karę dożywotniego pozbawienia wolności można przenieść do zakładu karnego typu półotwartego po odbyciu przez niego co najmniej 10 lat, a do zakładu typu karnego typu otwartego – po odbyciu przez niego co najmniej 15 lat kary. Przeniesienie może nastąpić po przeprowadzeniu badań psychologicznych, a także psychiatrycznych, o których mowa w art. 83 § 1.”*

5) w art. 79:

a) § 1 otrzymuje brzmienie:

*„Skazanego na karę pozbawienia wolności sąd wzywa do stawienia się w wyznaczonym terminie w areszcie śledczym, położonym najbliżej miejsca jego stałego pobytu, wraz z dokumentem stwierdzającym tożsamość. Sąd może polecić doprowadzenie skazanego do aresztu śledczego bez wezwania”.*

- b) § 1a uchyla się;
  - c) § 2 otrzymuje brzmienie:
  - d) *„Jeżeli skazany, mimo wezwania, nie stawiał się w areszcie śledczym, sąd poleca go doprowadzić. Kosztami doprowadzenia sąd obciąża skazanego.”*
- 6) w art. 105b § 1 otrzymuje brzmienie:
- „Skazany co najmniej cztery razy w tygodniu ma prawo korzystać z samoinkasującego aparatu telefonicznego na własny koszt lub na koszt rozmówcy w sposób i w terminach ustalonych w porządku wewnętrznym obowiązującym w zakładzie karnym. W uzasadnionych wypadkach dyrektor zakładu karnego może udzielić zgody na skorzystanie z samoinkasującego aparatu telefonicznego na koszt zakładu karnego.”*
- 7) uchyla się art. 110b.

**Art. 2.** W ustawie z dnia 28 sierpnia 1997 roku o zatrudnianiu osób pozbawionych wolności (Dz.U. z 2023 r. poz. 1559) wprowadza się następujące zmiany:

- 1) w art. 6a ust. 3 pkt 3 dodaje się kropkę w miejsce średnika;
- 2) w art. 6a ust. 3 uchyla się pkt 4.

**Art. 3.** Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia.

## UZASADNIENIE

### I. OBECNY STAN PRAWNY I POTRZEBA ZMIAN

Projekt niniejszej ustawy stanowi postulat pilnej modyfikacji przepisów Kodeksu karnego wykonawczego w zakresie najbardziej naglących problemów, jakie ujawniły się m.in. w związku ze stosowaniem zmian, jakie do systemu penitencjarnego wprowadziła ustawa z dnia 5 sierpnia 2022 roku o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2022 r. poz. 1855). Zmiany te mają na celu zapewnienie skazanym odbywającym kary pozbawienia wolności realizację ich elementarnych praw i gwarancji, wynikających nie tylko z przepisów ustawy, ale i Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a także wiążących Rzeczpospolitą Polską umów międzynarodowych.

### II. OMÓWIENIE PROJEKTOWANEJ REGULACJI

#### 1. Prawo do skargi.

W pierwszej kolejności, postuluje się uchYLENIE regulacji art. 6 § 3 pkt 4 k.k.w., zgodnie z którym: *„Jeżeli wniosek, skarga lub prośba (skazanego – przyp. aut.) są oczywiście bezzasadne - właściwy organ może pozostawić wniosek, skargę lub prośbę bez rozpoznania.”* tj. powrót do stanu prawnego obowiązującego sprzed wejścia w życie nowelizującej ustawy z dnia 5 sierpnia 2022 roku o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2022 r. poz. 1855).

Skarga skazanego pełni funkcję gwarancyjną. Wbrew twierdzeniom wyrażonym w uzasadnieniu przywołanej powyżej ustawy nowelizującej, wiele skarg, które organy penitencjarne (Służba Więzienna) uznają za bezzasadne (a w konsekwencji – pozostawiają je bez rozpoznania), ostatecznie okazują się uzasadnione po przeprowadzeniu postępowań wyjaśniających, prowadzonych np. w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich.

Nie tylko możliwość składania przez skazanego wniosków, skarg oraz prośb, ale i nadanie tymże środkom właściwego biegu stanowi kluczową kwestię z punktu widzenia ochrony osób pozbawionych wolności. Powyższego nie należy ograniczać jedynie do kwestii prawidłowego, tj. zgodnego z prawem wykonywania kary pozbawienia wolności, ale przede wszystkim – ochrony skazanych przed nieludzkim i poniżającym traktowaniem. Na fakt, iż wyżej wymienione obawy nie mają charakteru abstrakcyjnego wskazują ostatnio opublikowane raporty dot. uchybień stwierdzonych m.in. w zakładach karnych w Barczewie, Potulicach czy Tarnowie.

Co warte podkreślenia, procedury kontrolne (skargowe) znajdują odzwierciedlenie w stanowisku Europejskiego Komitetu do Spraw Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (CPT). Także i Europejskie Reguły Więzienne wskazują, że system składania skarg powinien być efektywny, tj. skazani powinni mieć możliwości składania wniosków i skarg, a żądaniom tym winien zostać nadany właściwy bieg. Podobne wskazania zawierają także Wzorcowe reguły minimalne Organizacji Narodów Zjednoczonych dotyczące postępowania z więźniami (Reguły Nelsona Mandeli) – *vide*: Reguła 56 i Reguła 57. Wreszcie, pod kątem aksjologicznym, aktualna regulacja art. 6 § 3 pkt 4 k.k.w. pozostaje sprzeczna z art. 41 ust. 4 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, wprowadzającej nakaz humanitarnego traktowania każdej osoby pozbawionej wolności.

W tym stanie rzeczy, brak jest jakiegokolwiek uzasadnienia dla apriorycznego oceniania zasadności skargi lub wniosku osadzonego, bez nadania mu biegu. Z punktu widzenia gwarancyjnej funkcji wskazanych środków,



prymat przydać należy rozwiązaniom chroniącym podstawowe prawa osób skazanych, nawet kosztem nadania biegu incydentalnym skargom, których zasadność może pozostawać wątpliwa.

## 2. Kontakt telefoniczny osadzonych z obrońcami i pełnomocnikami.

W dalszej kolejności, postuluje się powrót do zasad kontaktów telefonicznych skazanych pozbawionych wolności z obrońcami i pełnomocnikami, obowiązujących przed wejściem w życie nowelizującej ustawy z dnia 5 sierpnia 2022 roku o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2022 r. poz. 1855), która to ustawa dodała do art. 8 k.k.w. jednostki redakcyjne w postaci § 4, § 5 oraz § 6.

Na wstępie należy wskazać, że wyrażone *expressis verbis* przez ówczesnych projektodawców ww. ustawy nowelizującej uzasadnienie wprowadzenia do art. 8 k.k.w. jednostek redakcyjnych § 4- § 6, zasadzające się na normatywnym zapewnieniu osadzonym gwarancji uzyskania kontaktu z obrońcą lub pełnomocnikiem co najmniej raz w tygodniu, wypaczone zostało przez praktykę stosowania wskazanego przepisu i doprowadziło w rezultacie do stanu permanentnego, rażącego naruszenia praw osadzonych do obrony.

Zamiast stanowić gwarancyjne minimum kontaktu, regulacja, o której mowa w art. 8 § 4 k.k.w. stała się bowiem regułą, ograniczającą prawo osadzonych do kontaktu ze swoimi obrońcami i pełnomocnikami wyłącznie do możliwości podjęcia przez osadzonych próby jednorazowego kontaktu za pośrednictwem samoinkasującego aparatu telefonicznego w skali tygodnia. Jak stanowi art. 8 ust. 4 zdanie pierwsze k.k.w. „Skazany pozbawiony wolności może korzystać co najmniej raz w tygodniu, w terminach ustalonych w porządku wewnętrznym obowiązującym w zakładzie karnym lub areszcie śledczym, z samoinkasującego aparatu telefonicznego do kontaktu z osobą, o której mowa w § 3.” W istocie zatem, skorzystanie przez skazanego z możliwości telefonicznego kontaktu z obrońcą lub pełnomocnikiem w zakresie przekraczającym jedną próbę kontaktu w tygodniu uzależnione zostało wyłącznie od wewnętrznych regulacji danej jednostki penitencjarnej.

Powyższe już na pierwszy rzut oka prowadzi do całkowicie nieuzasadnionego zróżnicowania praw skazanych, albowiem częstotliwość kontaktu danego skazanego z obrońcą lub pełnomocnikiem zależy od zakładu karnego lub aresztu śledczego, w którym pozostają oni osadzeni i brzmienia obowiązującego w nim porządku wewnętrznego. Co więcej, praktyka dotychczasowego obowiązywania wskazanych regulacji potwierdza, że absolutną regułą porządków wewnętrznych jednostek penitencjarnych stało się zapewnienie osadzonemu wyłącznie jednego kontaktu z obrońcą lub pełnomocnikiem w skali tygodnia. Choć praktyka ta na pozór spełnia ustawowe minimum, stanowi rażące ograniczenie praw skazanych względem sytuacji sprzed wejścia w życie ustawy nowelizującej.

Odrębnym problemem, jaki ujawnił się na gruncie stosowania art. 8 § 4 k.k.w. w zakresie zapewnienia skazanym wyłącznie jednokrotnego kontaktu z obrońcą lub pełnomocnikiem w skali tygodnia jest skuteczność tegoż kontaktu. Wewnętrzne porządki poszczególnych jednostek penitencjarnych niejednokrotnie przewidują bowiem możliwość skorzystania przez skazanego z samoinkasującego aparatu telefonicznego wyłącznie w godzinach, które pozostają tożsame do godzin pracy sądów oraz organów administracji publicznej (np. od 7:30 do 15:30). Godziny te pozostają tym samym godzinami, w których obrońcy i pełnomocnicy wykonują jednocześnie swoje obowiązki zawodowe nie tylko w swoich kancelariach, ale przede wszystkim w siedzibach sądów, prokuratur oraz organów administracji publicznej. Powyższe wyklucza możliwość odebrania przez obrońcę lub pełnomocnika połączenia telefonicznego ze strony skazanego, np. w trakcie trwania rozprawy przed sądem, w której dany obrońca lub pełnomocnik bierze udział. Tymczasem, nieskuteczność kontaktu osadzonego z obrońcą lub pełnomocnikiem nie powoduje – w świetle obowiązującego aktualnie stanu prawnego – powstania

po stronie skazanego uprawnienia do ponownego kontaktu z obrońcą lub pełnomocnikiem, albowiem „gwarancyjne” minimum prawa skazanego do kontaktu z obrońcą lub pełnomocnikiem zapewnione zostaje poprzez umożliwienie skazanemu podjęcia próby tegoż kontaktu.

Na tle powyższego występuje szereg problemów praktycznych w zakresie dotyczącym realizacji praw skazanych. Aktualna regulacja pozostaje szczególnie dotkliwa dla osadzonych w przypadku krótkich terminów czynności procesowych (np. nałożenia na skazanego w danym postępowaniu 7-dniowego terminu do złożenia pisma, zajęcia stanowiska, uzupełnienia braków formalnych etc.). Nietrudno wyobrazić sobie sytuację, w której skazany dowiaduje się o konieczności podjęcia wskazanych czynności procesowych już po przewidzianym na dany tydzień terminie kontaktu ze swoim obrońcą lub pełnomocnikiem.

Wskazana regulacja uderza nie tylko w prawa skazanych, ale i obrońców oraz pełnomocników w osobach adwokatów i radców prawnych, albowiem prowadzi do sytuacji, w których pomoc prawna, jaką świadczyć mają na rzecz osób osadzonych sprowadza się do konieczności podejmowania czynności niejednokrotnie w ostatniej chwili, bez możliwości należytego zapoznania się ze stanem faktycznym i prawnym sprawy, a to właśnie z uwagi na ograniczony kontakt z reprezentowanymi przez nich osadzonymi. W wielu kategoriach spraw, zachodzi konieczność wielokrotnych konsultacji z klientem osadzonym w jednostce penitencjarnej, co aktualna regulacja w zasadzie wyklucza.

W świetle powyższego, na uwagę zasługuje aktualne brzmienie zdania drugiego art. 8 § 4 k.k.w., zgodnie z którym: *„W szczególnie uzasadnionych wypadkach, jeżeli wyznaczone terminy czynności procesowych wskazują na konieczność niezwłocznego skorzystania z samoinkasującego aparatu telefonicznego, dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego udziela zgody na kontakt poza terminami ustalonymi w porządku wewnętrznym obowiązującym w zakładzie karnym lub areszcie śledczym.”* Jak może się wydawać, przepis ten stanowi (w zamierzeniu ówczesnego projektodawcy) *quasi* remedium na problemy opisane w akapitach powyżej, albowiem przewiduje możliwość zwiększenia częstotliwości kontaktów osadzonego ze swoim obrońcą/pełnomocnikiem w przypadkach, gdy w istocie zachodzi potrzeba owego szerszego kontaktu. Obecne brzmienie art. 8 § 4 k.k.w. uzależnia jednak możliwość odbycia przez osadzonego dodatkowego kontaktu z obrońcą lub pełnomocnikiem w terminach poza ustalonymi w porządku wewnętrznym jednostki penitencjarnej od całkowicie arbitralnej decyzji dyrektora zakładu karnego lub aresztu śledczego. Z brzmienia wskazanego przepisu wynika wprost, że aby uzyskać zgodę dyrektora jednostki penitencjarnej na częstszy kontakt z obrońcą lub pełnomocnikiem, osadzony zobowiązany jest do przedstawienia dyrektorowi zakładu karnego lub aresztu śledczego wszelkich informacji na temat toczącego się z jego udziałem postępowania, wyznaczonych w nim terminów czynności procesowych (np. terminu do złożenia pisma procesowego lub terminu rozprawy), przedmiotu kontaktu z obrońcą/pełnomocnikiem oraz szczegółowego wykazania przyczyn konieczności skorzystania z aparatu telefonicznego poza terminami wyznaczonymi w porządku wewnętrznym jednostki penitencjarnej, tj. więcej niż 1 raz w tygodniu. Ostatecznie jednak, to i tak od dyrektora jednostki penitencjarnej zależy, czy dany przypadek uznany zostanie za *„szczególnie uzasadniony”* oraz czy w sprawie zachodzi *„konieczność niezwłocznego skorzystania”* z kontaktu z obrońcą lub pełnomocnikiem.

Ustawa, posługując się określeniami o charakterze klauzul generalnych, przyznaje zatem dyrektorowi jednostki penitencjarnej jednostronną kompetencję do decydowania o zakresie prawa osadzonych do obrony swoich praw w toczących się postępowaniach, co uznać należy za rażąco naruszające nie tylko ustawowe, ale i wynikające wprost z art. 42 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej prawo do obrony. Co więcej, aktualne brzmienie art. 8 § 4 k.k.w. stoi w oczywistej sprzeczności z wynikającym z art. 6 ust. 3 pkt b) Konwencji o ochronie

praw człowieka i podstawowych wolności<sup>1</sup> prawem oskarżonego do posiadania odpowiedniego czasu i możliwości do przygotowania obrony. Jak podkreślił Europejski Trybunał Praw Człowieka w wyroku z dnia 4 kwietnia 2017 roku (2742/12)<sup>2</sup>, oskarżonemu należy zapewnić możliwość organizacji i przygotowania swojej obrony we właściwy sposób, bez jakichkolwiek ograniczeń wykluczających możliwość podniesienia przed sądem wszystkich istotnych argumentów oraz wpływających na wynik sprawy. Europejski Trybunał Praw Człowieka zwrócił również uwagę, że zapewnienie odpowiedniego czasu i możliwości przygotowania obrony nie może mieć charakteru abstrakcyjnego, lecz winno być oceniane w okolicznościach każdej konkretnej sprawy.

Niezależnie od powyższego, w wielu przypadkach, przewidziana przepisem art. 8 § 4 k.k.w. ocena, czy w sprawie zachodzi przypadek konieczności „niezwłocznego” skorzystania przez skazanego z aparatu telefonicznego i skontaktowania się z obrońcą lub pełnomocnikiem pozostaje oderwana od realiów toczących się postępowań, w których materiał dowodowy obejmuje dziesiątki, a nawet i setki tomów akt. Analiza treści akt sprawy wymaga regularnego kontaktu obrońcy/pełnomocnika z osadzonym. Tymczasem, aktualna regulacja przewiduje, że jeśli owa konieczność niezwłocznego kontaktu osadzonego z obrońcą/pełnomocnikiem nie wynika wprost z terminów czynności procesowych (np. brak wyznaczonego terminu rozprawy) dyrektor jednostki penitencjarnej odmówi zgody na skorzystanie przez osadzonego z samoinkasującego aparatu telefonicznego poza terminami przewidzianymi w porządku wewnętrznym.

Warto dodać, że omawiana regulacja może prowadzić do pogwałcenia tajemnicy adwokackiej, a nawet i stanowiącej jej element tajemnicy obrończej, wynikających z regulacji art. 6 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku – Prawo o adwokaturze (tj. z dnia 28 kwietnia 2022 r. (Dz.U. z 2022 r. poz. 1184)). Skazany (lub też jego obrońca/pełnomocnik) zobowiązani są bowiem wykazywać przed dyrektorem jednostki penitencjarnej nie tylko szczegóły toczącego się postępowania, ale i również – w celu uwiarygodnienia konieczności podjęcia niezwłocznych działań w sprawie i niezbędności kontaktu – elementy swojej linii obrony (np. przyczyny konieczności kontaktu z obrońcą w celu sformułowania i złożenia wniosków dowodowych na danym etapie postępowania w sprawie).

Abstrahując od powyższego, ujawnianie przez skazanych wszelkich informacji nie tylko o fakcie, ale i przedmiocie oraz toku postępowań sądowych, administracyjnych lub sądowno-administracyjnych z ich udziałem stanowi dodatkowo niczym nieuzasadnione wprowadzenie wyjątku od wynikającej z art. 51 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej wolności autonomii informacyjnej i prawa do prywatności, tj. prawa do samodzielnego decydowania o ujawnieniu innym informacji dotyczących swojej osoby, jak również prawo do sprawowania kontroli nad takimi informacjami, jeśli znajdują się w posiadaniu innych podmiotów. Jak wskazuje Sąd Najwyższy, prawo do prywatności – choć niewymienione w art. 23 k.c. – jest chronionym prawnie dobrem osobistym.

Aby uniknąć wątpliwości interpretacyjnych związanych z powrotem do poprzedniego brzmienia przepisu art. 8 k.k.w. i jednoczesnego, aktualnego brzmienia zdecydowanej większości porządków wewnętrznych jednostek penitencjarnych, § 4 otrzymuje nowe brzmienie, zapewniające możliwość podjęcia przez skazanego pozbawionego wolności próby telefonicznego kontaktu z obrońcą lub pełnomocnikiem przynajmniej raz dziennie. Pozostałe szczegóły realizacji wskazanego kontaktu pozostawione zostały wewnętrznym uregulowaniom jednostek penitencjarnych.

W konsekwencji modyfikacji art. 8 § 4 k.k.w. zachodzi również wynikowa konieczność uchylecia § 5 i § 6.

<sup>1</sup> Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz.U. 1993 Nr 61, poz. 284)

<sup>2</sup> Matanović przeciwko Chorwacji, nr 2742/12, 4 kwietnia 2017 r.

### 3. Zmiany w art. 9 k.k.w.

Kolejno, postuluje się modyfikację art. 9 k.k.w. Rozwiązania zawarte w art. 9 § 5-8 k.k.w. przyznają bowiem nadmierne uprawnienia prokuratorowi, kosztem innych stron postępowania wykonawczego, w tym skazanego (oraz jego obrońcy). Przepisy te przewidują, że tylko prokurator może wziąć udział w posiedzeniu w przedmiocie wstrzymania wykonania orzeczenia, którego dotyczy wniosek w postępowaniu wykonawczym, jeżeli wstrzymanie wykonania orzeczenia skutkowałoby zwolnieniem skazanego z zakładu karnego lub aresztu śledczego. Co więcej – w przypadku, gdy sąd wyda postanowienie o wstrzymaniu wykonania orzeczenia, zażalenie może złożyć wyłącznie prokurator (znamiennie jest przy tym, że prokurator nie może już zaskarżyć postanowienia o odmowie wstrzymania wykonania orzeczenia). Wreszcie, prokurator może opóźnić wykonanie postanowienia o wstrzymaniu wykonania orzeczenia do czasu jego uprawomocnienia poprzez zgłoszenie stosownego sprzeciwu na posiedzeniu, o którym mowa w art. 9 § 5 k.k.w. W efekcie więc, to przedstawiciel urzędu prokuratorskiego, składając wiążące oświadczenie woli w trybie art. 9 § 6 k.k.w., decyduje o pozbawieniu wolności skazanego, co może budzić wątpliwości konstytucyjne (w szczególności z perspektywy art. 41 ust. 2 Konstytucji- zob. Ł. Chojniak, *Sprzeciw prokuratora w postępowaniu o udzielenie warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbycia reszty kary*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2017, nr 97, s. 79-97). Taka uprzywilejowana pozycja prokuratora nie tylko w sposób rażąco narusza zasadę równości broni, ale nie jest niczym usprawiedliwiona. Dysponentem wolności skazanego na etapie postępowania wykonawczego nie powinien być oskarżyciel, lecz wyłącznie sąd.

Należało skreślić końcową część art. 9 § 3 k.k.w. Nie ma bowiem żadnego przekonującego powodu, by obowiązek sporządzenia uzasadnienia dotyczył wyłącznie postanowienia o odmowie wstrzymania wykonania postanowienia. Takie rozwiązanie może niepotrzebnie sugerować, że to właśnie taki rodzaj orzeczenia jest preferowany przez ustawodawcę.

Zdecydowano się również powrócić do koncepcji, by każde postanowienie w przedmiocie wstrzymania wykonania orzeczenia, które zostało wydane w trybie art. 9 § 4 k.k.w., nie musiało zawierać uzasadnienia. Rozwiązanie takie, w połączeniu z rezygnacją posiedzenia wskazanego w art. 9 § 5 k.k.w., przyczyni się do usprawnienia i przyspieszenia możliwości korzystania z instrumentu opisanego w tymże przepisie.

Procedura wstrzymania wykonania orzeczenia ma charakter ekstraordynaryjny. Służy przede wszystkim temu, by sądy mogły szybko reagować na nadzwyczajne przypadki, w których niezwłoczne wykonanie orzeczenia mogłoby doprowadzić do niepożądanych skutków. Wymaganie organizacji posiedzenia w przedmiocie wstrzymania orzeczenia czy też wiążący sprzeciw prokuratorski ewidentnie takich celów nie pomagają realizować. Rozwiązania takie mogą w sposób nieuzasadniony i nieproporcjonalny godzić w istotne dobra skazanego oraz jego najbliższych.

Ze wskazanych powyżej powodów należy uchylić art. 9 § 5-8 k.k.w.

### 4. Modyfikacja art. 79 k.k.w.

Kolejna zmiana dotyczy art. 79 k.k.w. Treść art. 79 § 1 k.k.w. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2023 roku **nie naprawiła tego, co funkcjonowało źle** na gruncie art. 79 § 1 k.k.w. w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2022 roku, **a jednocześnie popsuka to, co funkcjonowało dobrze**.

Art. 79 § 1 k.k.w. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2023 roku **uderza przede wszystkim w osoby, które nie ukrywają się przed wykonaniem kary** (a więc mogłyby się dobrowolnie stawić do odbycia kary),



a nie w osoby ukrywające się przed wykonaniem kary. Innymi słowy – nastąpiło „wyrównanie w dół”, tzn. wprowadzono regulację, która w imię walki z ukrywaniem się przed wykonaniem kary domyślnie uniemożliwiła dobrowolne stawiennictwo osobom, które taki obowiązek chciałyby wykonać, również jako demonstrację swojej odpowiedzialnej postawy. Dobrowolne stawiennictwo było dotychczas traktowane jako element pozytywnej prognozy kryminologicznej (np. w ramach warunkowego przedterminowego zwolnienia), a w chwili obecnej wszyscy skazani są domyślnie doprowadzani „niedobrowolnie”. A więc formalnie nie ma różnicy między osobą zatrzymaną w pierwszym możliwym momencie w miejscu swojego zamieszkania, która oczekiwała na funkcjonariuszy Policji, a osobą która została zatrzymana po latach ukrywania się – obie te osoby zostały formalnie tak samo doprowadzone do odbycia kary.

Doprowadzenie do odbycia kary odbywa się poprzez wizytę funkcjonariuszy Policji w miejscu pobytu skazanego, które jest określane na podstawie znanego adresu skazanego. Osoby ukrywające się przed wykonaniem kary zazwyczaj nie przebywają pod swoim znanym adresem. Art. 79 § 1 k.k.w. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2023 roku nie uderza więc w osoby, które celowo ukrywają się przed wykonaniem kary, wbrew temu co głosiło uzasadnienie projektu. Również wbrew temu co głosiło uzasadnienie projektu – impulsem do ukrywania się nie jest wezwanie do stawiennictwa, lecz sam wyrok.

Przymusowe doprowadzanie ukrywających się skazanych do odbycia kary jest konieczne (i możliwe w każdym z poprzednich stanów prawnych), ale dla osiągnięcia takiego celu nie jest konieczne przymusowe doprowadzanie wszystkich skazanych, również takich, którzy chcieliby dobrowolnie stawić się do odbycia kary na podstawie wezwania, które pozwoli im uporządkować swoje sprawy.

Art. 79 § 1 k.k.w. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2023 roku uderza przede wszystkim w osoby, którym wymierzono relatywnie krótkoterminowe kary pozbawienia wolności, albowiem nie są one w stanie np. zdążyć jeszcze przed zatrzymaniem przeprowadzić postępowania związanego z uzyskaniem zgody na odbywanie kary w systemie dozoru elektronicznego.

Paradoks polega więc na tym, że osoby, który wymierzono np. 1,5 roku pozbawienia wolności nawet po doprowadzeniu do zakładu karnego mają w dalszym ciągu szansę na skorzystanie z systemu dozoru elektronicznego, a osoby którym wymierzono np. karę 2 miesięcy pozbawienia wolności najczęściej już po doprowadzeniu do odbycia kary nie mają takiej szansy, albowiem postępowanie związane z dozorem elektronicznym trwa dłużej niż okres kary, którą skazany zdąży już odbyć w całości.

Art. 79 § 1 k.k.w. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2023 roku tworzy problem ukrywania się przez skazanych również w tych sytuacjach, w których wcale się nie ukrywają i jest niespójny z uregulowaniami dotyczącymi przepadku poręczenia majątkowego.

Jeżeli bowiem art. 79 § 1 k.k.w. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2023 roku domyślnie nie przewiduje wzywania skazanych do odbycia kary, lecz ich przymusowe doprowadzenie, to nie sposób nie zauważyć, że skazany nie ma wpływu na to w jaki sposób zrealizowane zostanie jego doprowadzenie w trybie art. 79 § 1 k.k.w.

Skazany przebywa w miejscu stałego zamieszkania i nie ma wpływu na to kiedy zjawią się u niego funkcjonariusze Policji – nie wie nawet czy kiedykolwiek faktycznie zjawili się u niego. Nie ma jednocześnie zakazu opuszczania miejsca stałego zamieszkania – może wychodzić np. do pracy. Efekt jest taki, że stwierdzenie ukrywania się i orzeczenie przepadku jest wynikiem przypadku – jeżeli funkcjonariusze Policji zrealizują sprawnie doprowadzenie do zakładu karnego, to przepadek nie zostanie orzeczony, a jeżeli nie uczynią tego w sposób sprawny, to Sąd uzna, że to wina skazanego i poręczenie ulegnie przepadkowi.

Z powyższych przyczyn, postuluje się modyfikację regulacji art. 79 k.k.w.



## 5. Możliwość zmiany przez skazanego typu jednostki penitencjarnej.

Kolejno, zmianie podlega treść art. 89 § 3 k.k.w. Projektowana zmiana art. 89 § 3 k.k.w. ma na celu skrócenie okresu, po upływie, którego skazani na karę dożywotniego pozbawienia wolności będą mogli zmienić typ jednostki penitencjarnej – w przypadku przeniesienia do zakładu karnego typu półotwartego z 20 (dwudziestu) na 10 (dziesięć) lat, a w przypadku przeniesienia do zakładu typu otwartego z 25 (dwudziestu pięciu) na 15 (piętnaście) lat.

Zmiana ma na celu przede wszystkim realizację funkcji resocjalizacyjnej kary poprzez motywowanie sprawców najcięższych przestępstw do podjęcia pracy nad sobą, zgodnie z indywidualnym programem oddziaływania oraz determinować w nich chęć zmiany podgrupy klasyfikacyjnej, a następnie również zmiany typu jednostki penitencjarnej, w której będą odbywać karę. Kara dożywotniego pozbawienia wolności jako najbardziej surowa z kar przewidzianych w polskim porządku prawnym, aby spełniać swój cel resocjalizacyjny, powinna pozwalać skazanemu na zmianę swojej sytuacji w relatywnie niedalekiej przyszłości, tj. osiągnięcie konkretnego celu, motywującego skazanego do pracy nad sobą i przestrzegania reguł panujących w jednostce penitencjarnej.

Co ważne użyte w przepisie słowo „można” nie powoduje, iż po upływie wskazanych okresów skazany automatycznie (*ex lege*) zmieni jednostkę typu zamkniętego na jednostkę o mniejszym rygorze. Nie jest to zatem regulacja prowadząca do obligatoryjnej zmiany miejsca odbywania kary przez skazanego. Decyzja ta uzależniona będzie każdorazowo od oceny dotychczasowego zachowania skazanego, jego postępów w kontekście odbywanej przez niego kary oraz realizacji indywidualnego programu oddziaływania. Oceny takiej dokonywać będzie Komisja Penitencjarna, w kompetencji której pozostawać będzie decyzja o zmianie ewentualnej podgrupy skazanego na P-2/R-2, P-3/R-3. Wobec powyższego, samo brzmienie przepisu i skrócenie terminów w nim przewidzianych nie będzie stanowić jakiegokolwiek zagrożenia dla bezpieczeństwa jednostek penitencjarnych oraz bezpieczeństwa społecznego. Co więcej, w każdym przypadku ocena zdolności skazanego do przeniesienia go do jednostki o łagodniejszym rygorze będzie mogła zostać poprzedzona określonymi badaniami psychologicznymi i psychiatrycznymi.

Warto zauważyć, że skazani odbywający karę w systemie programowego oddziaływania po przedstawieniu im indywidualnego programu oddziaływania wyrażają zgodę na współdziałanie w jego realizacji. Formuła programu jest jednak ograniczona, a zadania określone w programie mają określoną ilość, wobec czego koniecznym jest zmniejszenie wymaganych okresów do zmiany typu jednostki, aby cel ten był dla osoby odbywającej karę dożywotniego pozbawienia wolności bardziej realny i namacalny. W sytuacji, w której dana osoba dopiero zaczyna odbywać swoją karę, okresy lat 15/20 czy 20/25 są zbyt odległe, aby mogły w świadomości człowieka pozostawać realną nadzieją na zmianę (poprawę) sytuacji, w której osoba ta się znalazła. Projektowana zmiana i postawiona przed skazanymi perspektywa urealniana dla skazanego szansę na zmianę typu zakładu karnego na zakład o mniejszych rygorach, czy też podjęcie pracy o charakterze wolnościowym. Powyższe winno w sposób pozytywny wpłynąć na postawę skazanych od początku wykonywania kary poprzez wprowadzenie celowości jej odbywania.

Projektowana zmiana ma również na celu wytworzenie większej motywacji po stronie Służby Więziennej do zatrudniania skazanych na karę dożywotniego pozbawienia wolności, początkowo w ramach zakładów zamkniętych, a kolejno w ramach tzw. pracy wolnościowej. Wyniki badań pokazują, że jedynie niewielki odsetek skazanych na najsurowszą z kar przewidzianych w polskim porządku prawnym ma możliwość podjęcia pracy, co pozostaje niezwykle ważne nie tylko z punktu widzenia wspomnianego wcześniej sensu odbywania samej kary, ale i częstokroć także z punktu widzenia zabezpieczenia interesów osób pokrzywdzonych przestępstwem (np.

poprzez powiększenie zdolności płatniczych i wypłacalności skazanego odbywającego karę dożywotniego pozbawienia wolności).

Nie ulega wątpliwości, iż w praktyce skazani na karę dożywotniego pozbawienia wolności są najbardziej problematyczną z grup osadzonych w jednostkach penitencjarnych, gdyż zaczynając odbywanie kary, termin do ubiegania się przez nich o warunkowe przedterminowe zwolnienie z odbycia reszty kary pozbawienia wolności pozostaje tak dalece odległy, że często są oni pomijani, jeśli chodzi o jakiekolwiek zatrudnienie, kursy czy szkoły, a pierwszeństwo w tym zakresie przyznawane jest na rzecz skazanych na kary krótkoterminowe. Projektowana zmiana ma celu systemową zmianę wskazanej sytuacji.

Zmiana przepisu jest także motywowana koniecznością zbliżenia standardów odbywania najsurowszej z kar w Polsce do standardów innych krajów europejskich. Aktualnie, możliwość uzyskania przez skazanego na karę dożywotniego pozbawienia wolności warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbycia reszty kary pozostaje czysto teoretyczna. Wskazać należy tymczasem, że w innych krajach europejskich, w których kara ta funkcjonuje, system penitencjarny przewiduje dla skazanych realną perspektywę powrotu do funkcjonowania w społeczeństwie. Przykładowo, w Wielkiej Brytanii terminowość najsurowszej z kar jest ściśle przestrzegana przez wymiar sprawiedliwości i w praktyce nie zdarza się, aby więźniowie skazani na karę dożywotniego pozbawienia wolności odbywali tę karę do końca swojego życia. Co ważne, w takich krajach jak Norwegia czy Słowenia, kara taka nie występuje nawet w porządku prawnym. Również prawo unijne wskazuje, iż w systemie prawnym danego Państwa winny istnieć przepisy, które dopuszczają rewizję jej wymiaru najpóźniej po upływie 20 lat jej wykonywania. (art. 5 pkt 2 Decyzji ramowej Rady 2002/584WSiSW z 13 czerwca 2002 roku w sprawie europejskiego nakazu aresztowania i procedury wydawania osób między Państwami Członkowskimi)<sup>3</sup>. Tym bardziej, w toku jej wykonywania zapewnić należy skazanym możliwość stopniowego zmiany swojej sytuacji, początkowo w ramach zmiany typu zakładu karnego.

Zgodnie z Rekomendacją Rady Europy, kara dożywotniego pozbawienia wolności jest karą terminową i jej przebieg winien być etapowy<sup>4</sup>. Więźniowie skazani na taką karę, pozbawieni są często sensu i człowieczeństwa z uwagi na stawiane im ograniczenia oraz ciągłą niewiedzę w zakresie tego, czy opuszczą kiedykolwiek jednostkę penitencjarną. Brak daty końca kary jest niezwykle uciążliwy w kontekście samego funkcjonowania emocjonalnego człowieka, wobec czego koniecznym jest zachęcanie skazanych na karę dożywotniego pozbawienia wolności do współdziałania w realizacji celów tejże kary. Możliwość zmiany jednostki typu zamkniętego na jednostkę typu półotwartego po 10 latach stanowi dla skazanego konkretną „ofertę” ze strony Państwa i społeczeństwa, ukazującą, że jeżeli skazany podejmie współdziałanie w zakresie swoich kompetencji społecznych, będzie mógł otrzymać „gratyfikację” w postaci możliwości dalszego odbywania kary w jednostce o mniejszym rygorze, a co za tym idzie w perspektywie – zatrudnienie w warunkach wolnościowych, większą możliwość uzyskiwania przepustek i inne przywileje, które wiążą się z odbywaniem tej kary w ramach zakładów półotwartego i otwartego. Jest to niezwykle ważne z perspektywy motywacji skazanego, zwiększa szanse skazanego na powrót do społeczeństwa w przyszłości oraz na lepszą readaptację społeczną po opuszczeniu zakładu karnego, gdyż proces readaptacji po tak długim czasie winien być procesem etapowym. Dłuższa możliwość przebywania w jednostkach penitencjarnych kolejno typu półotwartego, a następnie otwartego daje możliwość zaadaptowania się skazanemu w warunkach bardziej zbliżonych do warunków panujących na wolności, co jest niezwykle edukacyjne, wychowawcze i ważne z punktu widzenia funkcjonowania jednostki w społeczeństwie.

<sup>3</sup> Maria Niełacna. Stowarzyszenie Interwencji Prawnej. Analizy Raporty i Ekspertyzy Nr 4/2013. Wykonać Karę. I co dalej? Wykonanie Kary dożywotniego pozbawienia wolności w Polsce.

<sup>4</sup> Rekomendacja Nr 2003(23) przyjęta wraz z Sprawozdaniem Wyjaśniającym przez Komitet Ministrów na jego 885 posiedzeniu w dniu 9 października 2003 roku. Tłum. A. Rzepliński, w: Archiwum Kryminologii, T. 27, 2003-2004, s. 155-162.

## 6. Telefoniczny kontakt osadzonych z bliskimi.

Komplementarnie do powyższego, postuluje się również nowelizację art. 105b k.k.w. Zgodnie z aktualnym brzmieniem art. 105b § 1 zdanie pierwsze k.k.w. „Skazany co najmniej raz w tygodniu ma prawo korzystać z samoinkasującego aparatu telefonicznego na własny koszt lub na koszt rozmówcy w sposób i w terminach ustalonych w porządku wewnętrznym obowiązującym w zakładzie karnym”. Ustawodawca określił zatem minimalną ilość połączeń telefonicznych, jaką może wykonać osoba pozbawiona wolności do członków rodziny, przyjaciół czy też znajomych na poziomie jednej rozmowy telefonicznej w tygodniu.

W pierwszej kolejności należy mieć na względzie, iż czas trwania połączenia telefonicznego rejestrowanego z jednostki penitencjarnej (z wyjątkiem połączeń realizowanych do profesjonalnego pełnomocnika) jest ograniczony i wynosi maksymalnie dziesięć minut. Co istotne, bardzo często nieprawidłowy stan techniczny niektórych telefonicznych aparatów samoinkasujących zlokalizowanych na terenie aresztów śledczych oraz zakładów karnych powoduje, iż czynność wybierania konkretnego numeru telefonu przez skazanego, a następnie oczekiwanie na realizację połączenia, skraca długość rozmowy do około ośmiu minut. Ponadto, w przedmiotowym zakresie zauważyć można było ukształtowanie się w jednostkach penitencjarnych niepokojącej praktyki, polegającej na umożliwieniu osadzonemu wykonania połączenia telefonicznego między innymi do osoby najbliższej tylko jeden raz w tygodniu (*vide*: telefoniczne kontakty z obrońcami i pełnomocnikami). W konsekwencji gwarancyjne minimum ilości wykonywanych połączeń telefonicznych stało się w większości przypadków niejako ustawowym maksimum.

Na skutek zmian regulacji porządków wewnętrznych jednostek penitencjarnych, obecnie osobie pozbawionej wolności umożliwia się realnie wykonanie dwóch ograniczonych czasowo połączeń telefonicznych w tygodniu, celem zapewnienia kontaktu osadzonego ze światem zewnętrznym, a przede wszystkim z najbliższymi. To rodzina bowiem jest niewątpliwie głównym fundamentem w procesie resocjalizacji osadzonego i więzi te powinny być szczególnie pielęgnowane. Projektowana zmiana brzmienia przepisu art. 105b § 1 zdanie pierwsze k.k.w. zakłada ustawowe zwiększenie ilości połączeń telefonicznych wykonywanych przez osadzonych z co najmniej jednego do co najmniej czterech w tygodniu. Powyższe zdecydowanie pomoże zapobiec próbom ingerencji oraz niewłaściwej interpretacji wyrażenia „co najmniej” przez jednostki penitencjarne, zapewniając osobom pozbawionym wolności ustawowe cztery połączenia telefoniczne w danym tygodniu. Oczywiście nie wyklucza to faktu, iż ilość realizowanych rozmów telefonicznych może być większa – z korzyścią dla skazanych. Nadto nie można tracić z pola widzenia, iż jeszcze do dnia 17 września 2022 roku osoby pozbawione wolności były doprowadzane codziennie do samoinkasujących aparatów telefonicznych, aby skontaktować się z rodziną lub znajomymi. W obliczu tak wyraźnego spadku liczby wykonywanych połączeń telefonicznych przez osadzonych do między innymi osób najbliższych w skali tygodnia, zmiana brzmienia analizowanego przepisu jest konieczna oraz w pełni uzasadniona. Co istotne jednostki penitencjarne nadal zachowują swoją autonomię dotyczącą ustalenia w porządku wewnętrznym dni tygodnia w jakich realizowane będą wyżej określone połączenia telefoniczne. Projektowana zmiana stanowi swoistego rodzaju kompromis pomiędzy respektowaniem fundamentalnych praw osób osadzonych, a problemem braków kadrowych z jakim mierzy się Służba Więzienna. Należy, także wskazać, iż formacja Służby Więziennej powinna wspierać osadzonych w procesie realizacji kontaktów z ich najbliższymi oraz dążyć do zapewnienia wysokich standardów wykonywania połączeń telefonicznych w jednostkach penitencjarnych. Zadanie to już na kanwie obowiązujących przepisów, a to ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 roku o Służbie Więziennej (Dz. U. 2023, poz. 1683) powinno mieć charakter priorytetowy.

Podkreślenia wymaga, iż obecnie osoby pozbawione wolności borykają się z licznymi barierami związanymi z utrzymaniem prawidłowych relacji z członkami rodzin. Tytułem przykładu należy wskazać, iż

osadzony posiadający małżonka, rodziców, dziadków oraz rodzeństwo w każdym tygodniu musi dokonywać wyboru do kogo z kręgu osób najbliższych wykonać połączenie telefoniczne – trwające dziesięć minut. Dlatego statystycznie osadzony może skontaktować się z każdą z tych osób tylko raz na kilka tygodni. Taka sytuacja nie sprzyja dbałości o więzi rodzinne, a wręcz przeciwnie – powoduje ich zanik.

Całkowicie odrębny problem odnosi się do osadzonych będących rodzicami, gdyż art. 105b § 1 zdanie pierwsze k.k.w. w brzmieniu nadanym mu ustawą nowelizacyjną z dnia 5 sierpnia 2022 roku o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2022, poz. 1855) uniemożliwia im pełne wykonywanie władzy rodzicielskiej oraz pielęgnowanie tej najważniejszej relacji na linii rodzic – dziecko. Interes małoletniego powinien być zawsze nadrzędny, a rozwiązania systemowe powinny ułatwiać, a nie utrudniać realizację kontaktów rodzica z dzieckiem. Mianowicie rodzic pozbawiony wolności posiadający więcej niż jedno dziecko, także zobligowany jest wybrać do kogo wykona połączenie telefoniczne, z pokrzywdzeniem pozostałego potomstwa, w tym w głównej mierze małoletnich. Obowiązujące przepisy nie przewidują bowiem wykonania kilku połączeń telefonicznych danego dnia przez osadzonego do więcej niż jednego członka rodziny. Jawi się to jako wyjątkowo krzywdzące dla małoletnich – dzieci, które w obecnym stanie prawnym zostały pośrednio obciążone winą za to, iż rodzic przebywa w izolacji penitencjarnej i tylko dlatego kontakt z nim jest bardzo utrudniony. W praktyce trudno wytłumaczyć małoletniemu skomplikowane mechanizmy odbywania kary pozbawienia wolności. Dzieci przyzwyczajone były do codziennych kontaktów telefonicznych z rodzicami, a teraz, kiedy połączenia mogą być wykonywane tak rzadko, nie tylko małoletni, ale i osadzeni zmagają się z tęsknotą, niezrozumieniem i licznymi obawami – co naturalnie wynika z silnej i zażyłej więzi związanej z rodzicielstwem. W ślad za dyspozycją art. 9 ust. 3 Konwencji o Prawach Dziecka „Państwa-Strony będą szanowały prawo dziecka odseparowanego od jednego lub obojga rodziców do utrzymywania regularnych stosunków osobistych i bezpośrednich kontaktów z obojgiem rodziców, z wyjątkiem przypadków, gdy jest to sprzeczne z najlepiej pojętym interesem dziecka” ustawodawca winien zagwarantować szeroko pojętą prawną ochronę interesów małoletnich dzieci osób pozbawionych wolności.

Kolejno, jeżeli osoba pozbawiona wolności kontaktuje się w każdym tygodniu tylko ze swoimi dziećmi (i ewentualnie z małżonkiem/ą bądź partnerem/ką), ponieważ wymaga tego ich szczególne dobro to wpływa to bezpośrednio na utratę kontaktu z pozostałymi członkami rodziny, nie wspominając już o innych osobach, spoza kręgu krewnych, z którymi osadzony chciałby pozostawać w regularnym kontakcie. Przedmiotowa zmiana polegająca na zwiększeniu częstotliwości odbywania rozmów telefonicznych przez osadzonych przyczyni się do zminimalizowania wskazanego problemu, gdyż większa ilość połączeń telefonicznych pozwoli osobom pozbawionym wolności na utrzymanie stałego kontaktu ze światem zewnętrznym.

Powyższe jest niezwykle istotne, jeżeli weźmie się pod uwagę, iż odpowiednie interakcje społeczne osadzonych z rodziną, w tym z dziećmi oraz z przyjaciółmi są gwarantem pomyślnego przebiegu procesu resocjalizacji. Utrwalone więzi rodzinne zmniejszają ponadto ryzyko powrotu do przestępstwa. Osadzony posiadający kontakt z rodziną po opuszczeniu jednostki penitencjarnej z wysokim prawdopodobieństwem będzie posiadał stałe miejsce zamieszkania lub pobytu, opiekę osób najbliższych, pomoc w znalezieniu pracy i zaaklimatyzowaniu się w nowych, wolnościowych warunkach codziennego funkcjonowania. Nie można zatem dopuścić, aby więzi z najbliższymi uległy destrukcji poprzez nieuprawnione ograniczanie połączeń telefonicznych i określanie tak rażąco niskich limitów w postaci jednej lub dwóch rozmów telefonicznych w tygodniu.

Argumentacja ta znajduje odzwierciedlenie w dyspozycji przepisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, tj. art. 18 „Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 47 „Każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym”. Ponadto, także art. 105 § 1



k.k.w. odnosi się do konieczności zapewnienia skazanym utrzymywania więzi przede wszystkim z rodziną i innymi osobami bliskimi przez między innymi rozmowy telefoniczne. Brzmienie tego przepisu pozostaje w ścisłej korelacji z treścią art. 67 § 3 k.k.w., a mianowicie „*W oddziaływaniu na skazanych, przy poszanowaniu ich praw i wymaganiu wypełniania przez nich obowiązków, uwzględnia się przede wszystkim pracę, zwłaszcza sprzyjającą zdobywaniu odpowiednich kwalifikacji zawodowych, nauczanie, zajęcia kulturalno-oświatowe i sportowe, podtrzymywanie kontaktów z rodziną i światem zewnętrznym oraz środki terapeutyczne*”. Dlatego też proces readaptacji społecznej osób pozbawionych wolności, nie może toczyć się w oderwaniu od potrzeby kształtowania świadomości osadzonych w zakresie pielęgnowania więzi z bliskimi oraz z przyjaciółmi. Co więcej, również Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/48/UE z dnia 22 października 2013 r. w sprawie prawa dostępu do adwokata w postępowaniu karnym i w postępowaniu dotyczącym europejskiego nakazu aresztowania oraz w sprawie prawa do poinformowania osoby trzeciej o pozbawieniu wolności i prawa do porozumiewania się z osobami trzecimi i organami konsularnymi w czasie pozbawienia wolności w punkcie 9 oraz 52 preambuły oraz na mocy art. 6 ust. 1 zwraca uwagę na potrzebę zapewnienia osadzonym regularnego kontaktu z krewnymi oraz osobami trzecimi. Traktują, także o tym Europejskie Reguły Więziennicze w punkcie 24.1. „*Więźniowie mają prawo porozumiewania się, tak często jak jest to możliwe, poprzez pocztę, telefon lub inne formy komunikacji z ich rodzinami oraz z innymi osobami oraz przedstawicielami organizacji zewnętrznych oraz bycie odwiedzanymi przez te osoby*”.

Podsumowując, aktualnie brak rzeczywistych przeciwwskazań do tego, aby ilość połączeń wykonywanych przez osadzonych z samoinkasujących aparatów telefonicznych ukształtować na poziomie co najmniej czterech rozmów tygodniowo. Powyższe będzie w sposób pozytywny oddziaływać na samych skazanych, ich rodziny, a także przyczyni się do pełnego poszanowania praw dzieci w kontekście realizacji kontaktów z rodzicami pozbawionymi wolności.

## 7. Energia elektryczna zużywana przez osadzonych.

Wreszcie, postuluje się uchylenie przepisu art. 110b k.k.w. i innych powiązanych z nim przepisów oraz aktów prawnych. Powyższe pozostaje konsekwencją tego, iż wprowadzona mocą wskazanego przepisu rekompensata za zużywaną przez skazanych energię elektryczną jest w istocie źródłem pozyskiwania przez administrację zakładów karnych środków pieniężnych, które w żadnej mierze nie są spójne z faktycznym zużyciem przez skazanych energii elektrycznej. Ponadto, wskazany wyżej przepis prawa pozostaje w sprzeczności z prawem skazanych do godnego i humanitarnego traktowania, na co wskazują następujące argumenty.

Konstrukcja przepisu art. 110b k.k.w. wskazuje na konieczność uiszczania przez skazanych opłaty ryczałtowej za korzystanie z „*urządzenia elektrycznego lub elektronicznego*”, co oznacza, że opłata ryczałtowa może być pobierana nawet wówczas, gdy osadzony będzie korzystał z urządzeń na baterie, a więc urządzeń, które nie wymagają zasilenia energią elektryczną doprowadzoną do zakładu karnego. Z uzasadnienia projektu ustawy, na mocy której wprowadzony został do Kodeksu karnego wykonawczego przepis art. 110b k.k.w. wynika, że *ratio legis* wprowadzenia takiej zmiany podyktowany był tym, że: „*Uzyskanie zezwolenia dyrektora zakładu karnego na posiadanie w celi dodatkowego sprzętu elektronicznego w postaci odbiorników radiowych, telewizyjnych, komputerów czy innych tego typu sprzętów, a także różnego rodzaju sprzętów elektrycznych, nie stanowiących standardowego wyposażenia celi mieszkalnej, wiąże się z koniecznością ponoszenia przez zakład karny dodatkowych kosztów. Sytuacja taka jest nieakceptowalna ze społecznego punktu widzenia, albowiem każdy obywatel musi ponosić we własnym zakresie koszty użytkowania tego rodzaju sprzętów i uiszczać za to należne opłaty.*” Zestawienie literalnego brzmienia przepisu art. 110b k.k.w. z intencją wprowadzenia tego przepisu do Kodeksu karnego wykonawczego prowadzi do wniosku, iż w istocie skazani będą obowiązani do

uiszczania opłat za urządzenia nawet wówczas, gdy koszt ich użytkowania (sprowadzający się do kosztów zakupu baterii) nie będzie w żadnej mierze obciążał zakładu karnego.

Dalej, stosowanie przepisu art. 110b k.k.w. prowadzi do konieczności uiszczenia przez skazanego zryczałtowanej opłaty nawet w przypadku braku użytkowania sprzętu elektronicznego lub elektrycznego, na którego posiadanie w celi zezwolił dyrektor zakładu karnego. Literalna wykładnia art. 110b k.k.w. prowadzi bowiem do wniosku, że obowiązek uiszczenia zryczałtowanej opłaty powstaje w chwili wyposażenia celi w taki sprzęt, a zatem nie jest związany z jego rzeczywistym używaniem, lecz z samym faktem posiadania takiego sprzętu w celi. Także w tym przypadku, językowa wykładnia art. 110b k.k.w. zestawiona z uzasadnieniem projektu ustawy, na mocy której został on wprowadzony do Kodeksu karnego wykonawczego prowadzi do konkluzji, iż w istocie opłata ta oderwana jest rzeczywistych kosztów, które zakłady karne muszą ponosić w związku z użytkowaniem przez skazanych w celach dodatkowego sprzętu elektronicznego bądź elektrycznego.

Kolejno, zgodnie z art. 110a k.k.w., zgoda na posiadanie dodatkowego wyposażenia celi w postaci sprzętu elektrycznego i elektronicznego wydawana jest na konkretnego skazanego, który o jej wydanie ubiegła się. Pomimo tego, obowiązek uiszczenia zryczałtowanej opłaty spoczywa na każdym skazanym, który przebywa w celi wraz ze skazanym, który otrzymał zgodę na owo dodatkowe wyposażenie celi, co narusza zasady współżycia społecznego i sprawiedliwości społecznej. W rezultacie, obowiązkiem uiszczenia opłat obciążeni są także skazani, którzy nie tylko nie będą korzystali z tych urządzeń, ale także nie godzili się na obciążenie ich kosztami z tego tytułu. Jednocześnie, obowiązujące przepisy k.k.w. nie dają skazanym żadnych narzędzi „obrony” przed obciążeniem ich obowiązkiem uiszczenia takiej opłaty, w wyniku czego mogą mieć miejsce sytuacje, w których skazany opuszcza zakład karny z „zadłużeniem” powstałym w wyniku działania osób trzecich na które nie miał wpływu – tj. uwzględnienia wniosku innego skazanego o wydanie zgody na posiadanie w celi dodatkowego wyposażenia.

Przepis art. 110b k.k.w. zakłada potrącenie opłaty z góry każdego pierwszego dnia miesiąca i nie reguluje kwestii rozliczenia opłaty w sytuacji zmiany celi, co szczególnie w aresztach śledczych jest okolicznością bardzo częstą. Oznacza to, że konsekwencją stosowania tego przepisu jest to, iż po pobraniu opłaty z góry za kolejny miesiąc, w przypadku zmiany celi skazany nie będzie mógł korzystać z dodatkowego sprzętu, na którego użytkowanie zgodę miał inny skazany i jednocześnie, nie będzie mógł ubiegać się o zwrot opłaty (art. 110b § 3 zdanie drugie k.k.w.).

Ponadto, wobec przerw w dostawie ciepłej wody w zakładach karnych i notoryjnego faktu korzystania przez skazanych z czajników elektrycznych do przygotowania napojów gorących, czy też do czynności higienicznych, dostęp do ciepłej wody *de facto* staje się „luksusem”. Powiązanie prawa do posiadania takiego urządzenia z obowiązkiem uiszczenia opłaty za skorzystanie z tego prawa przez skazanego godzi w prawo do humanitarnego i godnego traktowania skazanych. Przepis art. 110b k.k.w. uczynił prawo dostępu do ciepłej wody luksusem, co finalnie wywołuje skutek różnicowania warunków odbywania kary pozbawienia wolności z uwagi na sytuację materialną skazanego, który właśnie ze względu na brak środków może rezygnować z możliwości uzyskania zezwolenia na dodatkowy sprzęt w postaci czajnika (a więc *de facto* rezygnuje z możliwości skorzystania z przysługującego mu prawa w wyniku powiązania tego prawa z obowiązkiem w postaci obciążenia opłatami).

Także charakter opłaty w postaci ryczałtu nie daje pogodzić się z realnymi kosztami zużycia energii elektrycznej przez urządzenia. Wysokość ryczałtu jest bowiem określana na podstawie wyliczeń, których podstawą jest sytuacja, w której w celi znajdują się wszystkie dopuszczone urządzenia. Przepisy nie różnicują zatem przypadków, w których w celi jest np. wyłącznie czajnik elektryczny od przypadków, w których w celi jest czajnik elektryczny, radio, telewizor i wieża.



W tym stanie rzeczy, koniecznym pozostaje uchylenie całego art. 110b k.k.w., a w konsekwencji związanych z nim innych regulacji ustawowych i aktów wykonawczych.

Projekt przygotował Zespół ds. opiniowania i sporządzania projektów legislacyjnych w zakresie prawa karnego wykonawczego Instytutu Legislacji i Prac Parlamentarnych NRA:

1. adw. Monika Gorzuch,
2. adw. Kamil Jadczyk,
3. adw. Piotr Jaszke,
4. adw. Kinga Jaśkiewicz,
5. adw. Katarzyna Kiermasz-Olszewska,
6. adw. dr hab. Szymon Tarapata,
7. adw. Adam Wojtaszczyk.

Za zgodność z oryginałem

Z-CA DYREKTORA BIURA  
Naczelnej Rady Adwokackiej

*Anna Szlompka*  
Anna Szlompka



NACZELNA RADA ADWOKACKA

ul. Świętojerska 16, 00-202 Warszawa  
tel. 22 505 25 00, 22 505 25 01, fax 22 505 25 08  
e-mail: nra@nra.pl www.nra.pl

ODPIS

UCHWAŁA NR 476/2024  
Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej  
z dnia 18 kwietnia 2024 r.

w sprawie złożenia w interesie publicznym petycji  
dotyczącej zmian w ustawie z dnia z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy

Na podstawie art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze i art. 2 ustawy z dnia z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach, *działając w interesie publicznym, w tym w interesie wymiaru sprawiedliwości, mając na względzie troskę o jego prawidłowe funkcjonowanie*, Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej uchwala, co następuje:

- I. Wystąpić do Rady Ministrów, Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z petycją w interesie publicznym w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej mającej na celu zmianę przepisów prawa, tj. ustawy z dnia 6 czerwca 1997 roku – Kodeks karny wykonawczy, aby wprowadzić w tej ustawie następujące zmiany:
  - 1) w art. 6 w § 3 uchyla się pkt 4;
  - 2) w art. 8:
    - a) § 4 otrzymuje brzmienie:

*„Skazany pozbawiony wolności może korzystać co najmniej raz dziennie, w terminach ustalonych w porządku wewnętrznym obowiązującym w zakładzie karnym lub areszcie śledczym, z samoinkasującego aparatu telefonicznego do kontaktu z osobą, o której mowa w zdaniu poprzednim”.*
    - b) uchyla się § 5-6.
  - 3) w art. 9:
    - a) w § 3 skreśla się zdanie drugie;
    - b) § 4 otrzymuje brzmienie:

*„Złożenie wniosku o wydanie postanowienia w postępowaniu wykonawczym nie wstrzymuje wykonania orzeczenia, którego wniosek dotyczy, chyba że sąd właściwy do rozpoznania wniosku, w szczególnie uzasadnionych wypadkach, postanowi inaczej. Postanowienie w przedmiocie wstrzymania wykonania orzeczenia nie wymaga uzasadnienia”.*
    - c) uchyla się § 5-8.

- 4) w art. 89 § 3 otrzymuje brzmienie:  
*„Skazanego na karę dożywotniego pozbawienia wolności można przenieść do zakładu karnego typu półotwartego po odbyciu przez niego co najmniej 10 lat, a do zakładu typu karnego typu otwartego – po odbyciu przez niego co najmniej 15 lat kary. Przeniesienie może nastąpić po przeprowadzeniu badań psychologicznych, a także psychiatrycznych, o których mowa w art. 83 § 1”.*
- 5) w art. 79:  
a) § 1 otrzymuje brzmienie:  
*„Skazanego na karę pozbawienia wolności sąd wzywa do stawienia się w wyznaczonym terminie w areszcie śledczym, położonym najbliżej miejsca jego stałego pobytu, wraz z dokumentem stwierdzającym tożsamość. Sąd może polecić doprowadzenie skazanego do aresztu śledczego bez wezwania”.*  
b) § 1a uchyla się;  
c) § 2 otrzymuje brzmienie:  
d) *„Jeżeli skazany, mimo wezwania, nie stawiał się w areszcie śledczym, sąd poleca go doprowadzić. Kosztami doprowadzenia sąd obciąża skazanego”.*
- 6) w art. 105b § 1 otrzymuje brzmienie:  
*„Skazany co najmniej cztery razy w tygodniu ma prawo korzystać z samoinkasującego aparatu telefonicznego na własny koszt lub na koszt rozmówcy w sposób i w terminach ustalonych w porządku wewnętrznym obowiązującym w zakładzie karnym. W uzasadnionych wypadkach dyrektor zakładu karnego może udzielić zgody na skorzystanie z samoinkasującego aparatu telefonicznego na koszt zakładu karnego”.*
- 7) uchyla się art. 110b.
- II. Wyrazić zgodę na ujawnienie na stronie internetowej podmiotu rozpatrującego petycję lub urzędu go obsługującego danych podmiotu wnoszącego petycję.
- III. Upoważnić adw. Przemysława Rosatiego do reprezentowania Naczelnej Rady Adwokackiej w pracach nad petycją przed Senatem Rzeczypospolitej Polskiej, Sejmem Rzeczypospolitej Polskiej, Radą Ministrów, w tym do złożenia petycji.
- IV. Uchwała wchodzi w życie z chwilą podjęcia.

Prezes  
Naczelnej Rady Adwokackiej  
adw. Przemysław Rosati



**NACZELNA RADA ADWOKACKA**

ul. Świętojerska 16, 00-202 Warszawa

NEA.13-1.4.2024

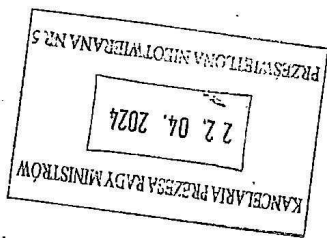
OPLATA POBRANA  
TAXE PERQUE - POLOGNE  
Umowa nr 4100198 RH 13-3/2011  
z Poczta Polska S.A. z dnia 21.11.2011r.  
Nadano w UP Warszawa 1

OPLATA POBRANA  
TAXE PERQUE - POLOGNE  
Umowa nr 4100198 RH 13-3/2011/D-PF  
z Poczta Polska S.A. z dnia 21.11.2011r.  
Nadano w UP Warszawa 1

Rada Ministrów  
Kancelaria Prezesa Rady Ministrów  
Al. Jazdowskie 1/3  
00-538 Warszawa



290



R

(00)559007734202508755



Poczta Polska

Opłata pobrana \_\_\_\_\_ zł \_\_\_\_\_ gr

2024